



Państwo Jarocin

Nr 18

PISMO
STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ
PAŃSTWA JAROCIN

Półtora roku minęło od ukazania się poprzedniego numeru naszego pisma. W tym czasie wydarzyło się wiele w życiu społeczności lokalnych w gminie Jarocin. W niniejszym numerze dominować będą tematy związane z historią gminnych miejscowości. Dotyczyć one będą przede wszystkim Katow i Majdanu Golczańskiego. W ubiegłym roku obchodzona była setna rocznica rozpoczęcia I wojny światowej. Wojna ta bardzo drastycznie wpłynęła na poziom życia mieszkańców objętych działaniami wojennymi. Tematycznie z tym okresem związane jest opracowanie dotyczące m. in. ofiar i strat materialnych, które poniosły niektóre miejscowości z naszej gminy oraz tekst odpowiedni zamieszczony w piśmie „Piast” po rozpoczęciu wojny proroczo przewidującej odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ze sprawozdania z prowadzonych prac przy ekshumacji szczątków z mogił z I wojny światowej w Zdziarach można będzie dowiedzieć się o ciekawym wykopalisku. Jako, że jesteśmy po wyborach samorządowych i do rad sołeckich oraz prezydenckich przedstawimy ich wyniki.

(red.)



Kościół w Domostawie po renowacji



Odnowiona plebania w Jarocinie

SKŁAD RADY GMINY JAROCIN W KADENCJI 2014-2018



ISKRA Bogusław



MAŁEK Paweł



Garbacz Henryk



Olszówka Aniela



Pacholec Robert



Pieróg Bogusław



Podpora Damian



Siembida Jan



Smutek Bogusława



Sroka Józef



Tęcza Danuta



Tomecki Grzegorz



Tomecki Krzysztof



Wołoszyn Jolanta



Żak Dariusz

WYBORY SAMORZĄDOWE

W dniu 16 listopada 2014 roku przeprowadzone zostały w Polsce wybory samorządowe wszystkich szczebli. W tym dniu wybierano radnych do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Ponadto w wyborach bezpośrednich wybierano wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Wyniki Wyborów do Rady Gminy Jarocin 2014:

Lp.	Nazwisko i imię	Ilość głosów
Okręg nr 1 - Domostawa		
1	Szczepanek Dorota Agata	21
2	Garbacz Henryk	73
3	Bielak Katarzyna	40
Okręg nr 2 - Domostawa		
1	Woś Zbigniew	47
2	Pacholec Robert	54
3	Kiełb Zofia	37
Okręg nr 3 - Jarocin		
1	Koza Zygmunt	62
2	Pieróg Bogusław	85
3	Kiszka Jerzy	11
Okręg nr 4 - Jarocin		
1	Szulikowski Szczepan Piotr	37
2	Żak Dariusz Sylwester	77
3	Dziurdź Mieczysław	32
Okręg nr 5 - Jarocin		
1	Małek Paweł Damian	83
2	Oleksak Antoni Michał	72
Okręg nr 6 - Jarocin		
1	Bąk Kazimierz Józef	83
2	Wołoszyn Jolanta	114
Okręg nr 7 - Katy, Kutyły		
1	Iskra Bogusław Adam	98
2	Starek Zbigniew Andrzej	52
Okręg nr 8 - Majdan Golczański		
1	Tęcza Danuta Maria	69
2	Siembida Ryszard	40
3	Kałuski Jan	33
Okręg nr 9 - Majdan Golczański		
1	Lach Jan	20
2	Siembida Jan	59
3	Malec Danuta	48
Okręg nr 10 - Mostki		
1	Pawłowski Mieczysław	67
2	Sroka Jan Andrzej	85
Okręg nr 11 - Mostki		
1	Podpora Damian	39
2	Mińko Dorota	20
3	Krajewski Sławomir	37
4	Flis Andrzej Mariusz	16

5	Małek Zygmunt Wojciech	25
Okręg nr 12 - Szewce		
1	Gorczyca Waldemar	25
2	Tomecki Krzysztof	73
Lp.	Nazwisko i imię	Ilość głosów
1	Tomecki Grzegorz	101
2	Kurzyna Zdzisław	92
Okręg nr 14 - Zdziary		
1	Paleń Jerzy Franciszek	58
2	Olszówka Aniela Stefania	61
Okręg nr 15 - Zdziary		
1	Smutek Bogusław	58
2	Kobylarz Jerzy	48

Tegoroczne wybory do Rady Gminy odbyły się w jednomandatowych okręgach wyborczych. Być może w tym leży przyczyna porażki niektórych „pewniaków”.

W radzie VII kadencji znalazło się tylko 7 radnych z poprzedniej kadencji, natomiast 8 radnych jest nowych. Są to w większości młodzi ludzie.

Przewodniczącym Rady Gminy w Jarocinie VII kadencji został wybrany Bogusław Iskra, wiceprzewodniczącym Paweł Małek, Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej – Jan Siembida, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska – Bogusław Pieróg, Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – Bogusław Smutek.

Wybory do Rady Powiatu:

Lista kandydatów do Rady Powiatu Nizkańskiego z terenu Gminy Jarocin		Jarocin	Domostawa, Katy, Szewce	Golce	Majdan Golcz.	Mostki	Szyperki	Zdziary	Gmina Ulanów	Razem
Lp.	Nazwisko imię	1	2	3	4	5	6	7		
1.	PODPORA Tomasz	153	158	28	87	83	56	83	104	752
2.	ŚLUSARCZYK Halina	12	1	3	11	2	2	1	20	52
3.	MAŚLACH Bogdan	6	49	3	3	0	2	9	4	76
4.	LACH Zbigniew	49	17	21	6	37	54	24	131	339
5.	WRAGA Anna	4	0	3	0	4	0	7	1	19
6.	WOŁOSZYN Fabian	0	2	0	0	0	0	1	3	6
7.	GORCZYCA Zbigniew	37	4	0	5	12	3	6	3	70
8.	BIELAK Łukasz	1	12	0	0	0	0	0	0	13
9.	KUTYŁA Robert	0	1	0	1	0	0	17	2	21
10.	KUBASIEWICZ Justyna	11	42	1	2	1	1	9	6	73
11.	KISZKA Rafał	0	0	6	1	4	0	1	4	16
12.	KŁYZA Janina	10	5	1	0	2	0	0	0	18
13.	KATA Andrzej	9	76	5	7	11	6	26	6	146
14.	SMUTEK Grzegorz	2	2	0	20	11	0	4	4	43
15.	GRZAŚKO Krystyna	2	0	0	0	0	20	1	9	32
16.	SIEK Henryk	118	24	24	72	42	16	11	52	359

17.	WALCZAK Józef	13	1	3	13	29	1	9	8	77
18.	PCHEŁKA Elżbieta	0	0	1	0	1	0	17	0	19
19.	KRUK Justyna	4	0	10	0	5	0	0	11	30

W wyborach uczestniczyło 19 kandydatów. Najwięcej głosów uzyskali:

Tomasz Podpora - 752 oraz Henryk Siek 359, Lach Zbigniew 339 oraz Andrzej Kata – 146. Radnymi powiatowymi zostali Tomasz Podpora i Henryk Siek. Pierwszy z nich został członkiem Zarządu Powiatu. Zbigniew Lach powrócił na stanowisko dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Nisku.

Wybory wójta 16.11.2014 r.

Obwód	Kandydaci		
	Cieśla Jacek	Domaradzki Paweł	Walczak Zbigniew
Domostawa	268	11	189
Golce	35	46	78
Jarocin	124	83	301
Majdan Golcz.	75	108	90
Mostki	85	55	153
Szyperki	31	14	154
Zdziary	109	13	162
Razem	727 33,28%	330 15,1%	1127 51,6%

Wybory Sołtysów i Rad Sołeckich

Wybory Sołtysów i Rad Sołeckich odbyły się w okresie od 19 stycznia do 22 lutego 2015 r.

Pierwsze Zebranie odbyło się 19 stycznia w sołectwie Kutylły a drugie w dniu 20 stycznia w Katkach w związku z przeprowadzanymi podczas nich konsultacjami w sprawie zmiany rodzaju miejscowości z przysiółka Kutylły na wieś Kutylły. Zwieńczeniem okresu wyborczego było zebranie w dniu 22 lutego w największym sołectwie w Jarocinie.

W tegorocznych wyborach o reelekcję ubiegało się siedmioro sołtysów poprzedniej kadencji i wszystkie starty zakończyły się powodzeniem. Tylko w 3 sołectwach (Kutylły, Majdan Golczański i Szwedzi) dotychczasowi sołtysi nie kandydowali i w tych sołectwach sołtysami zostały nowe osoby. W Szwedach p. Iwona Smutek, w Majdanie Golczańskim Janusz Król i w Kutylłach Ludwik Kuziora. Na kadencję 2015-2018 sołtysami zostało tylko dwoje radnych: Aniela Olszówka w Zdziarach i Bogusław Pieróg w Golcach (w minionej kadencji czworo radnych było sołtysami). Sołtysami jest 5 kobiet i 5-ciu mężczyzn.

Średnia frekwencja Zebrań wynosi 16,7 %, w tym największa w Kutylłach 51,3%, najmniejsza zaś w Jarocinie (tylko 8,7%). Liczbowo najwięcej uczestników była na Zebraniu w Zdziarach - 140 osób.

Wyniki wyborów organów sołectw w Gminie Jarocin w 2015 r. na czteroletnią kadencję 2015-2018

Nazwa sołectwa	Nazwisko i imię sołtysa	Członkowie Rady Sołeckiej
Domostawa	Cieśla Jacek	Pacholec Kazimierz, Mazurek Jacek, Jeleńkowski Antoni, Pacholec Beata
Golce	Pieróg Bogusław	Szostak Piotr, Kiszka Jerzy, Powęzka Stanisław, Bełzak Witold
Jarocin	Małek Tadeusz	Dziurdź Mieczysław, Lach Jan, Pokój Tadeusz, Smutek Stefan
Katy	Pieróg Genowefa	Iskra Bogusław, Skiba Bronisława, Kata Teresa, Bąk Zbigniew
Kutylły	Kuziora Ludwik	Cichoń Adam, Łąd Wiesław
Majdan Golczański	Król Janusz	Siembida Elżbieta, Szabat Monika, Domaradzki Paweł, Małek Danuta
Mostki	Mińko Dorota	Mikołajczyk Tadeusz, Chudy Jan, Serafin Teresa, Pchełka Grzegorz
Szwedy	Smutek Iwona	Smutek Jacek, Smutek Piotr, Żuraw Małgorzata, Pachuta Danuta
Szyperki	Podpora Janusz	Paleń Janusz, Czubek Mieczysław, Kata Adam, Słomiany Marian
Zdziary	Olszówka Aniela	Paleń Wiesława, Smutek Alina, Ciosak Waldemar, Rosół Lucyna

Wybory prezydenckie

I tura – 10. 05.2015

A. Duda – 977; P. Kukiz – 287; B. Komorowski – 283; A. Jarubas – 62; JKM – 55; M. Ogórek – 30; M. Kowalski – 21; J. Palikot – 20; G. Braun – 12; J. Wilk – 6; P. Tanajno – 0

II tura – 24.05.2015

Andrzej Duda - 1596 głosów. Najwięcej w obwodzie Domostawa (346), najmniej w Szyperkach (152).

Bronisław Komorowski - 328 głosów. Najwięcej w sołectwie Jarocin (120), najmniej w Golcach (14).

Zmiana na stanowisku skarbnika gminy w Jarocinie

Rada Gminy w Jarocinie, na wniosek Wójta, w dniu 6 września 2013 r. podjęła Uchwałę o odwołaniu z dniem 30 listopada i Zdzisławy Mika z funkcji Skarbnika Gminy w Jarocinie w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Na podstawie w/w Uchwały został rozwiązany z p. skarbnik stosunek pracy za porozumieniem stron. Po ponad 17 latach pełnienia funkcji Skarbnika Gminy w Jarocinie (od 1 maja 1996 r. do 30 listopada 2013 r.) p. Zdzisława Mika odeszła na zasłużoną emeryturę, chociaż jako emerytka w dalszym ciągu kontynuuje zatrudnienie na stanowisku księgowej w GOKSTiR w Jarocinie. Podczas sesji w dniu 29 listopada Przewodniczący Rady Gminy podziękował p. Skarbnik za współpracę z Radą Gminy i wręczył bukiet kwiatów. Również na tej samej sesji p. Dorota Urban – dotychczasowa inspektor w Referacie Finansowym w Urzędzie Gminy w Jarocinie została powołana na funkcję Skarbnika Gminy Jarocin od dnia 1 grudnia 2013 r.

ZDANIEM WÓJTA

Składałem serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w przeprowadzonych w listopadzie 2014 roku wyborach samorządowych. Dzięki temu po raz kolejny wygrałem bezpośrednie wybory na wójta gminy Jarocin. Postaram się nie zawieść Waszego zaufania i pracować jak najlepiej dla dobra gminy i wszystkich jej mieszkańców.

Wikary wie lepiej a nawet najlepiej

Wyjątkową głupotą w minionym roku popisał się ks. wikary z parafii jarocińskiej. Ks. wikary wziął bowiem udział w dniu 24 września 2014 roku w zebraniu wiejskim w Jarocinie, które zostało zwołane w celu zdecydowania przez mieszkańców sołectwa, na co zostanie przeznaczony fundusz sołecki w przyszłym roku budżetowym. Zebrani poparli m.in. także wniosek ks. Rząsy o udzieleniu pomocy finansowej w wysokości 5000 zł. na utworzenie parafialnej biblioteki w zabytkowym budynku starej plebanii. W związku z tym, że istniejące przepisy ściśle regulują sprawę przekazywania przez gminy dotacji innym podmiotom, zasugerowałem moim pracownikom zaproszenie ks. wikarego do urzędu gminy w celu udzielenia mu niezbędnych informacji i pomocy. Gdy Ks. Rząsa skorzystał z zaproszenia i odwiedził w dniu następnym urząd gminy, uzyskał potrzebne informacje. Jakież było zdziwienie urzędników, kiedy w niedzielę w dniu 28 września podczas odprawianych przez siebie Mszach Św. ks. Rząsa oświadczył, że „zebranie wiejskie w Jarocinie przyznało dotację 5 000 zł na starą plebanię a gmina ją zabrała” i wniósł modły w intencji osób wrogich kościołowi. Byłem w okresie PRL uznawany za „wroga ludu” ale, że będę wykreowany na „wroga kościoła” nie mogłem się doprawdy spodziewać. Trudno postępek ks. wikarego zrozumieć tym bardziej, że zebranie wiejskie przyznało parafii pieniądze dopiero na 2015 rok a więc to dopiero pod koniec tego roku będzie można stwierdzić, czy gmina te pieniądze „zabrała” czy też nie.

Kuriozalne problemy ze zbiornikiem wodnym w Jarocinie

Niemal całe życie społeczno-gospodarcze w krajach należących do eurokołchozu regulowane jest dyrektywami. Państwa członkowskie UE zobowiązane są do wprowadzania u siebie (tzw. implementacji) regulacji prawnych określonych w dyrektywach. Wynikając z tego różne absurdy. Jakkolwiek budowa zbiornika w Jarocinie została zakończona w 2010 roku, to w latach 2012, 2013 gmina Jarocin wraz z kilkudziesięcioma innymi, została zmuszona do opracowania 2 ekspertyz dotyczących zgodności wybudowanego zbiornika z udziałem dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego z przepisami zbyt późno wprowadzonej w życie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego unijnej Ramowej Dyrektywy Wodnej. Komisja Europejska zagroziła cofnięciem dotacji na inwestycje wodne, które w procedurze uzyskiwania pozwolenia na budowę nie odniosły się do osiągnięcia zalecanych przez RDW celów środowiskowych. Musieliśmy udowodnić, że nie pogorszył się w związku z wybudowaniem zbiornika ekologiczny stan wód. Jakkolwiek zalecano nam przeprowadzenie badań jakości wody podczas wysokich temperatur a więc w lecie, to ekspertyza musiała być wykonana w bardzo krótkim czasie w zimie (styczeń luty 2012). Pierwsza ekspertyza Ocena wpływu projektu pn. „Budowa zbiornika retencyjnego wraz z kąpieliskiem w miejscowości Jarocin” na cele ochrony wód w rozumieniu Ramowej Dyrektywy Wodnej z 2012 kosztowała nas 30 750 zł.; zaś druga uzupełniająca z 2014 r. 14 760 zł. Powyższą sprawą zajmowaliśmy się od grudnia 2011 r. do września 2014 r. Straciliśmy dużo czasu na wyjazdy z tym związane, powstała obszerna dokumentacja zawierająca mnóstwo korespondencji z różnymi instytucjami. Prawdę mówiąc zmuszono nas do wykonania kosztownej, tak naprawdę nikomu niepotrzebnej pracy a więc do marnotrawienia publicznych pieniędzy.

Zbigniew Walczak
Wójt gm. Jarocin

MOJE WSPOMNIENIA ZWIĄZANE Z GMINĄ JAROCIN

Urodziłem się i mieszkam w Ulanowie. Z wykształcenia jestem ekonomistą a z zamiłowania historykiem. Moje zainteresowania gminą Jarocin związane jest z historią mojego ojca, który we wrześniu 1939 r. wraz z rodziną uciekł przed Niemcami i przebywał w Majdanie Golczańskim. Po wielu latach wraz z nim odnaleźliśmy dom, w którym się schronił przed hitlerowskim okupantem. Ojciec też zainteresował mnie okupacyjną historią tych terenów. Opowiadał o pierwszym partyzancie Kosaku i jego kolegach a w 1969 r. jako 14 – letniego chłopaka posadził na ramie roweru i zawiózł

na uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego dowódcy 3 kompanii SCH BCH kpt. J. Kaczmarczyka i jego poległych partyzantów w Grabie. Była to duża uroczystość, a odsłonięcia pomnika dokonał ówczesny I Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Wł. Kruczek. To właśnie tu 11 czerwca 1944 r. na osi natarcia wojsk niemieckich biorących udział w największej przeciwpartyzanckiej akcji w Polsce w okresie II wojny światowej o kryptonimie „Wicher I” znalazła się część 3 kompanii SCH BCH dowodzona przez J. Kaczmarczyka ps. „Lipa”. 2 część kompanii pod dowództwem

F. Bielaka ps. „Sokół” maszerowała w tym czasie do miejsca koncentracji oddziałów partyzanckich w rejonie Porytowego Wzgórza. Kpt. „Lipa” przyjął walkę i przeszedł do natarcia. Niemcy szybko ściągnęli posiłki co zmusiło partyzantów do zajęcia niedogodnych pozycji. W ciężkiej walce bohaterską śmiercią zginął kpt. „Lipa” i 12 partyzantów. Ocalała jedynie 4 – osobowa grupa osłonowa, która wycofała się w kierunku Nalep. W 1999 r. na pomniku poświęconym poległym partyzantom oddziału kpt. J. Kaczmarczyka umieszczony został napis, którego treść wiernie oddaje prawdę historyczną o tej bitwie. Byłem jedną z tych osób, które finansowo wsparły nową kamienną tablicę. W uroczystościach uczestniczyli byli partyzanci oddziału „Lipy”, w tym późniejszy generał LWP Jan Czapla, który był min. amunicyjnym partyzanta „Serce” podczas potyczki pod Zdziarami 8 maja 1944 r. Dużą zasługą gen. J. Czapli ps. „Krzemień” (uczestnika bitwy na Porytowym Wzgórzu) było również powstanie w centrum Jarocina pomnika poświęconego pacyfikowanej i mordowanej ludności ziemi jarocińskiej, oraz walczących w jej obronie partyzantom. Również przy jego pomocy Jarocin otrzymał w 1972 r. Krzyż Grunwaldzki. Śmiem twierdzić, że gmina Jarocin pod względem ilości przeprowadzonych akcji pacyfikacyjnych, mordów i wywózek do obozów koncentracyjnych zajmuje czołowe miejsce w Polsce i może być porównywalna tylko z pacyfikacją Zamojszczyzny. Należy zwrócić uwagę na szczególną dbałość władz gminy o w/w miejsca. Odnowiony pomnik

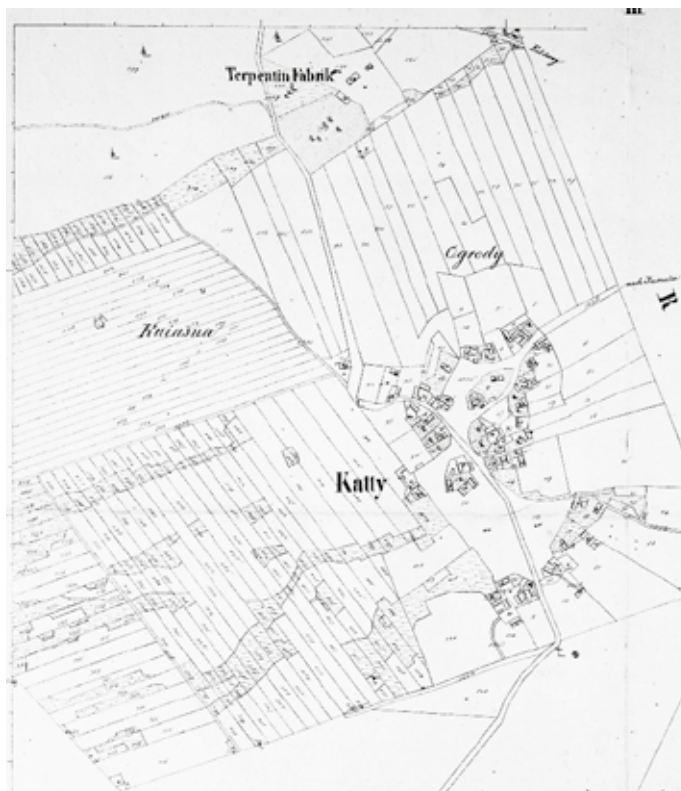
w Grabie, nowy pomnik poświęcony zamordowanemu przez hitlerowców ks. Kędzierskiemu, zadbane groby F. Kosaka i jego partyzantów, odnowione partyzantów „Serce” i Daniluka świadczą o staraniach gminy o to, aby pamięć o tamtych tragicznych czasach żyła w naszej świadomości.

Ale gmina Jarocin to nie tylko historia. Dzisiejsza gmina Jarocin a ta sprzed kilkunastu lat jest diametralnie różna. Nowe drogi, chodniki wspaniałe Centrum Edukacji, zbiornik wodny z kajakami i rowarami wodnymi, wspaniałe ścieżki rowerowe, obiekty sportowe dla dzieci i młodzieży w Katkach i Majdanie Golczańskim są to obiekty o klasie europejskiej, ścieżka edukacyjno – przyrodnicza przy drodze z Jarocina do Katow świadczy o tym, że Gmina Jarocin dokonała skoku cywilizacyjnego. Kilkanaście lat temu przez myśl by mi nie przeszło, że będę płynął kajakiem po wspaniałym zbiorniku wodnym i myślał o tym, że tak niedaleko stąd pod Grabą toczyły się tak zaciekle walki partyzanckie lub będę patrzył na pomnik w centrum Jarocina siedząc na ławeczce przy fontannie. Nic więc dziwnego, że Gmina Jarocin w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” jest na jednym z czołowych miejsc w Polsce pod względem pozyskiwania funduszy unijnych. Na koniec moich wspomnień chcę zaznaczyć, że nie jestem związany ani rodzinnie, ani w inny sposób z gminą Jarocin. Staram się pisać obiektywnie i patrzeć z punktu widzenia postronnego obserwatora.

Mieczysław Wójcik

FABRYKA TERPENTYNY W KATACH

O tym, że w Katkach w XIX wieku istniała terpentyniarnia można dowiedzieć się z mapy katastralnej z 1853 roku. Jest tam zaznaczona jako „Terpentin Fabrik”. Wzmianka o niej znajduje się w książce autorstwa Hipolita Stupnickiego pt. „Galicya pod względem geograficzno – topograficzno – historycznym” wydanej w 1849 roku we Lwowie. Autor jak wspomina w przedmowie do niej - jako pierwszy po kilku latach zbierania materiałów statystycznych, geograficznych i historycznych - podjął się trudu opisanie Galicji jako kraju „obfitego w dary natury i pamiątki historyczne”. Katki są wzmiankowane w części dotyczącej topografii obwodu rzeszowskiego. Najpierw jest krótki opis 4 miast: Rzeszowa, Leżajska, Łańcuta i Przeworska i kilkunastu miasteczek (w tym Niska, Rudnika i Ulanowa). Następnie autor przechodzi do krótkiego omówienia mniejszych miejscowości, zasługujących z pewnych względów na wzmiankę. Znalazł się tam zapis dotyczący Katow. Brzmi on następująco: „Katy, 2 m. od Niska,



osada niedawna w lasach z fabryką terpentyny.” Literka „m” oznacza milę. (1 mila austriacka wynosiła 7585,6 m.) Teren gdzie znajdowała się terpentyniarnia jest uwidoczniony na mapie katastralnej z 1855 r. Terpentynę otrzymywało się z żywicy drzew iglastych,

głównie sosny, przez destylację z parą wodną, lub ekstrakcję benzyną karpiny sosnowej. Była ona wykorzystywana w przemyśle do produkcji farb, lakierów, pasty do podłóg i obuwia, a także jako środek leczniczy w medycynie.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU

Wyróżnienie dla sołectwa Jarocin

Sołectwo Jarocin w 2013 roku otrzymało wyróżnienie w organizowanym przez Departament PROW Urzędu Marszałkowskiego konkursie „Piękna Wieś Podkarpacka 2013”. W konkursie preferowane były miejscowości, które brały udział w programie Odnowy wsi. Otrzymywały one w związku z tym dodatkowe 20 pkt. Jarocin nie uczestniczył w tym programie, niemniej jednak miał okazję zaprezentować swoje walory. Do zgłoszenia do konkursu należało przygotować ok. 10

minutowy film o miejscowości. Film ten przygotował Dawid Żak z Jarocina przy pomocy Radosława Maziarza z Centrum Edukacji Ekologicznej. W dniu 18 grudnia odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień. Każda wyróżniona wieś miała możliwość zaprezentować historię wsi i jej wizerunek. Prezentacji Jarocina dokonał wójt gminy Zbigniew Walczak. W nagrodę sołectwo Jarocin otrzymało spalinową piłę do drewna oraz kosiarkę do trawy i podkaszarkę.

CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ „PRZYRODA W 3D” W JAROCINIE

W dniu 7 grudnia 2012 r. nastąpiło otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej w Jarocinie. Otwarcia nowej placówki dokonał wójt Zbigniew Walczak z Kazimierzem Bąkiem - ówczesnym przewodniczącym RG. Po przywitaniu przybyłych gości, wójt opowiedział zebranym, jaka idea przyświecała realizacji przedsięwzięcia, a także historię powstawania centrum. Pomysł aby utworzyć centrum edukacji ekologicznej w formule „Przyroda w 3 D” był autorstwa pani Hanny Łoboda z Kielc /ENWIPOŁ – zarządzanie projektami ochrony środowiska/. Ostateczny kształt ośrodka został wypracowany w trakcie spotkań 3 – osobowego zespołu: pani Łobody, przewodniczącego RG i wójta. Pan Zenon Puzia Nadleśniczy Nadleśnictwa Rozwadow wyraził zgodę na budowę ścieżki edukacyjno-przyrodniczej i punktu obserwacyjnego ptaków na terenie lasów państwowych. Zgromadzeni dowiedzieli się, że całkowity koszt realizacji projektu to 443 192,53 zł, w tym otrzymane dofinansowanie wynosiło 313 053,41 zł. Wójt podziękował za współpracę Nadleśniczemu Nadleśnictwa Rozwadow, które było partnerem gminy przy realizacji projektu. Wyróżnił także przewodniczącego Rady Gminy p. Kazimierza Bąka,



z zawodu leśnika za szczególne zaangażowanie w pracach koncepcyjnych nad utworzeniem CEE.

Po wystąpieniu wójta przyszła pora na prezentację nowego wyposażenia i obiektów. Dokonała tego p. Justyna Szempruch-Siembida, która reprezentowała wykonawcę części inwestycyjnej projektu, to jest GZK w Jarocinie.

Zanim goście osobiście obejrzelni wyposażenie mogli zobaczyć fotografie poszczególnych elementów, dowiedzieć się iloma sztukami danego sprzętu placówka dysponuje i jak potencjalnie można go wykorzystać. Prezentacja obejmowała także informacje o obiektach terenowych, które powstały w ramach realizacji projektu: ścieżce ekologicznej dla maluchów, ścieżce

edukacyjno-przyrodniczej „Przyjazny las” i punkcie obserwacyjnym ptaków w Katkach. Następnie ornitolog Sebastian Sobowiec wygłosił 2 wykłady: przygotowany przez siebie pod tytułem „Obszary Ochrony Ptaków” „Ochrona i zagrożenia” oraz przygotowany przez botanika Andrzeja Majkuta pod tytułem „Obszary ochrony siedliskowej (fitosocjologia); Ochrona i zagrożenia”. Wykładom towarzyszyła prezentacja multimedialna. W przerwie między wykładami organizatorzy przewidzieli część artystyczną. Przed publicznością wystąpiła młodzież z Zespołu Szkół w Jarocinie. Występ obejmował między innymi pięknie wykonane piosenki o tematyce ekologicznej. Wystę-

pujące dziewczęta przygotowała p. Teresa Walczak, nauczyciel biologii z jarocińskiego gimnazjum. Po części artystycznej zostały ogłoszone wyniki konkursu fotograficznego „W krainie bociana białego”. Pierwsze miejsce w konkursie zajął Wojciech Zatwarnicki (Polana), drugie miejsce: Krzysztof Kołodziejczyk (Stalowa Wola), trzecie miejsce: Adam Dec (Jarocin) oraz Jan Kutyla (Nisko). Po zakończeniu części oficjalnej zaproszeni goście mogli zwiedzić ekspozycję przyrodniczą i wystawę prac pokonkursowych konkursu fotograficznego „W krainie bociana białego”, zlokalizowaną na poddaszu siedziby GOKSTIR.

ALKOHOLIK POTRZEBUJE POMOCY

Pijaństwo a alkoholizm

Zdobyte w ciągu ostatnich kilku lat doświadczenie w społecznej pracy w gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, pozwala mi m.in. na odróżnienie pijaka od alkoholika. Różnicę trafnie określa mało znane przysłowie: „pijak mógłby przestać pić, gdyby chciał - alkoholik chciałby przestać pić, gdyby mógł”. Pijaństwo jest złym nawykiem, złym obyczajem, natomiast alkoholizm (uzależnienie od alkoholu) jest chorobą. Bywa tak, że wielu alkoholików głęboko przeżywa skutki swoich zachowań po alkoholu. Nienawidzą samych siebie, dlatego, że pomimo „postanowień” powracają do picia. Piją nadal, ponieważ nie potrafią zapanować nad swoją chorobą i nie szukają pomocy.

Z pijaństwem jest zupełnie inaczej, chociaż niejednokrotnie w pijackich biesiadach uczestniczą alkoholicy. Pijak jest w stanie kontrolować swoje picie. Potrafi przerwać picie w dowolnym momencie lub bez problemów odmówić wypicia kieliszka. Często tego nie robi, upija się, wywołuje awantury i okazuje przemoc. Karanie za pijackie wybryki jest formą prewencji i może mieć jakiś sens. Karanie natomiast alkoholika, bez leczenia, nie daje gwarancji jego poprawy.

O powstającym uzależnieniu od alkoholu świadczy między innymi:

- szukanie i organizowanie okazji do picia, picie z chciwością i wyprzedzanie „kolejek”,
- picie w miejscach, gdzie nie powinno się tego robić (w pracy, w miejscu publicznym itp.),
- coraz częściej picie alkoholu po kryjomu, w samotności,
- wypijanie większej ilości alkoholu niż uprzednio,
- „luki pamięciowe”, „przerwy w życiorysie” i „urwane filmy”,
- unikanie rozmów na temat swojego picia: „Przecież nie ja ... , inni tankują więcej”
- picie alkoholu pomimo zakazu lekarza,
- codzienne lub wielodniowe „ciągi” picia alkoholu.

Alkoholik na ogół godzi się, na tzw. leczenie odwykowe pod presją najbliższych osób. W przypadku odmowy, tylko sąd jest kompetentny orzec o leczeniu stwierdzeniu lekarza

psychiatry, że dana osoba jest uzależniona od alkoholu.

Trzeźwość wśród młodych

W aspekcie tych rozważań na temat alkoholizmu, nabiera znaczenia sprawa doboru partnera na wspólne życie. Dziewczyna musi strzec się młodego człowieka, który dużo pije. Normalnemu chłopcu wystarczy być z dziewczyną, żeby mieć dobry nastrój. Sztucznie wywoływany dobry humor, może doprowadzić do uzależnienia. Wiele kobiet wspomina, że narzeczony oczarował ją humorem i elokwencją, a potem okazało się, że przyczyną złamanego życia był alkohol. Jeśli towarzyskie spotkania będą bez alkoholu, a oboje będą się dobrze bawić i cieszyć ich będzie wzajemna obecność, wtedy można naprawdę przekonać się, jaki ma chłopak sposób bycia na co dzień.

Alkoholizm nie liczy się z wiekiem. Znam przypadki, że nawet nastoletnie dzieci sięgają po alkohol, obojętnie czy to chłopcy czy dziewczęta, a piwo uważają za napój chłodzący.

Alkoholizm był i jest społecznie napiętnowany. Ludzie się od takich osób odwracają.

To jest normalna ludzka reakcja. Ale pod tym względem obecnie jest znacznie lepiej niż kilkanaście lat temu. Społeczeństwo już wie, że alkoholizm jest chorobą. A leczenie daje nadzieję na wyzdrowienie i powrót do normalności.

Działalność profilaktyczna

Dużą rolę w udzielaniu pomocy osobom i rodzinom z problemem alkoholowym ma Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jarocinie, podobnie jak to ma miejsce w innych gminach.

Komisja oprócz funkcji opiniodawczych i kontrolnych, posiada również uprawnienia do podejmowania czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby, uzależnionej leczenia odwykowego. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać z tymi problemami codziennie, w godzinach urzędowania, w siedzibie Urzędu Gminy w Jarocinie, pokój nr 5.

Opracował: Stanisław Gazda
- Jarocin

UTWORZENIE GMINY W MAJDANIE

Pod koniec XIX wieku w Galicji istniały gminy jednolite. W roku 1895 do istniejących na terenie zajmowanym przez obecną gminę Jarocin gmin: Jarocin, Szyperki, Zdziary, Katy, Domostawa, Mostki i Golce dołączył Majdan. Możemy dowiedzieć się w jaki sposób doszło do utworzenia nowej gminy z 2 sprawozdań Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz sprawozdania komisji administracyjnej. Przedrukujemy dokumenty w oryginalnym brzmieniu. /red./

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z osad, powstałych z rozparcelowania posiadłości tabularnej Golce, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan” w powiecie Niskim.

Wysoki Sejmie!

Z rozparcelowanej posiadłości dworskiej Golce stare, w powiecie niskim położonej, powstało 343 posiadłości włościańskich o powierzchni przeszło 2.588 morgów, z ludnością 780 dusz. Nową osadę tworzy ludność z różnych stron kraju tamże przybyła, której z ludnością miejscową w Golcach starych nie łączą żadne stosunki ani majątkowe ani rodzinne. Dla tych nowych posiadłości utworzoną została nowa księga gruntowa jako uzupełnienie księgi gminy katastralnej Golce stare, w obrębie której znajdował się rozparcelowany obszar dworski. Z obszaru dworskiego pozostała tylko jedna parcela dominikalna 1. kat. 81/79 pod nazwą „Strażnica”, o powierzchni 1.138 sążni, dla której utworzony został osobny wykaz hipoteczny w księgach gruntowych c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie. Jakkolwiek te nowe osady nie zostały urzędowo wcielone do związku gminy Golce, mimo to przyczyniają się one z własnej woli do pokrycia wszelkich potrzeb administracji gminnej w Golcach, nie mając w zamian za ten dobrowolny ciężar żadnych korzyści, ani też udziału w administracji. Gmina Golce posiada swój odrębny majątek a mianowicie pastwiska i lasu około 200 morgów, z którego osadnicy na dawnych gruntach dworskich, nie będąc faktycznie wcieleni do związku gminy, korzystać nie mogą, jak niemniej z instytucji kasy pożyczkowej gminnej. Nie mogą też korzystać z innych urządzeń gminnych, albowiem odległość przeszło 6-kilometrowa od gminy Golce jak niemniej las, dzielący osadę od gminy, są ku temu przeszkodą. W dodatku wyrodziła się między osadnikami jednej i drugiej miejscowości, jak to Wydział powiatowy stwierdza, pewną, wzajemną niechęć, która wspólną pracę i dodatnią działalność dla dobra gminy niemożliwą czyni. Z tych powodów proszą pomienieni osadnicy o utworzenie z ich posiadłości odrębnej gminy pod nazwą Majdan. Zarazem właścicielka pozostałej z obszaru dworskiego jedynej

parceli dominikalnej L. kat. 81/79 prosi, aby i jej posiadłość weszła w skład tej nowej gminy. Rada gminna w Golcach uchwałą swoją z 18. sierpnia 1891 oświadczyła, iż nie tylko przeciw żądaniu temu nie ma nic do zarzucenia, ale nawet wyraziła prośbę o przychylne załatwienie żądania osadników tem bardziej, ile że osada zwana Majdan nie może z powodu jej znacznego oddalenia podlegać administracji gminnej w Golcach, - a nadto iż między mieszkańcami tych miejscowości panują nieprzyjemne stosunki. Rada powiatowa w Nisku jednomyślnie powziętą uchwałą z dnia 7. sierpnia 1891 popiera prośbę najgoręcej.

C. k. Starostwo w Nisku odezwą z 3. października 1891 L. 16.063 a c. k. Namiestnictwo we Lwowie odezwą z 30. marca 1892 L. 24.741 oznajmiło, że także względy publiczne nie stoją żądaniu osadników na przeszkodzie. - Wydział kraje wy, badając tę sprawę, na podstawie przedłożonych mu aktów przyszedł do przekonania, że żądanie osadników, skoro połączenie ich z wyżej wyluszczonych powodów z gminą Golce jest prawie niemożliwym a nadto byłoby dla nich bez żadnej korzyści, jest zupełnie usprawiedliwionem. Rozchodzić by się i mogło głównie tylko o to, czyli ta nowa gmina nie będzie zbyt wąską jednostką administracyjną i czyli potrafi podołać zadaniom i obowiązkom samodzielnej gminy. Przedstawiony przez Wydział powiatowy projekt budżetu przyszłej gminy oblicza przypuszczalne wydatki na administrację i na szkołę łącznie w kwocie 175 zł. Majątku, z któregooby wydatki pokrywać można, osada ta nie posiada żadnego. Jedyne źródłem dochodu mogłyby być tylko dodatki do podatków a te ostatnie przypisane są obecnie tej osadzie w kwocie 565 zł. 83 ct. a. w.; na pokrycie przypuszczalnych potrzeb wypadłoby więc nałożyć dodatek gminny w wysokości około 30 ct. od jednego złotego a. w. Jakkolwiek wydatek ten dla opodatkowanych będzie niewątpliwie dość uciążliwym, zwłaszcza w połączeniu z innymi należnościami publicznymi, to jednak mając na względzie, że dziś uiszczane przez osadników dodatki i prestacje na rzecz administracji gminnej w Golcach - nie przynoszą osadnikom zgoła żadnej korzyści, Wydział krajowy mimo dość słabej siły podatkowej tej przyszłej gminy pozwala sobie przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek na utworzenie z niej nowej gminy. Wniosek na wyłączenie osady ze związku gminy Golce Wydział krajowy uważa za zbyt znaczny, albowiem skoro posiadłości te do r. 1890 t. j. do czasu założenia dla nich nowych wykazów hipotecznych, w księdze gruntowej dla mniejszych posiadłości stanowiły obszar dworski i skoro wcielenie tych posiadłości. podług odezw c. k. Namiestnictwa we LWOWIE z 30. marca 1892 r. L. 24.741, do związku gminy Golce dotąd w drodze urzędowej nie nastąpiło, należy uważać osady te jako do żadnej gminy dotąd nie wcielone. Również prośba właścicielki pozostałej parceli dominikalnej o wcielenie jej posiadłości do

związku przyszłej gminy Majdan nie może być na tej drodze załatwioną, albowiem rzecz ta stać się może aktualną dopiero po utworzeniu z dotychczasowych osad włościańskich nowej gminy i przeprowadzoną być może w drodze administracyjnej na zasadzie przepisów S. 95. i 97. ust. gm. i S. 2. ustawy z dnia 21. marca 1888 Nr. 41 dz. u. k. Wydział krajowy zbadał również, czyli jakie trudności techniczne żądaniu osadników nie stoją na przeszkodzie. Chociaż nie ma opinii władzy katastralnej co do rozgraniczenia tej osady od gminy Golce, to jednak dołączone do aktów mapy przekonują, że cała osada jest ściśle terytoryalnie ze sobą połączoną a od strony gminy Golce las stanowi naturalną granicami między temi miejscowościami.

Nadto tak Rada gminna w Golcach jak i Wydział powiatowy oświadczają, że grunta pojedynczych gospodarstw nie wchodzą w obręb jednej lub drugiej osady, lecz stanowią dla siebie jedną terytoryalną całość, tudzież iż mapy katastralne dla tej nowej gminy z powodu założenia dla niej nowych wykazów hipotecznych są sporządzone i granica tem samem ustaloną.

Na podstawie tedy przedstawionego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 3 kwietnia 1892.

Marszałek krajowy: Sanguszko w. r.

Sprawozdawca: Dr. Wereszyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z posiadłości, powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Golce, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan” w powiecie niskim.

Wysoki Sejmie!

Uchwalony na posiedzenia Wys. Sejmu z dnia 5. kwietnia 1892 projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości i powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Golce nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan” w powiecie niskim nie uzyskał Najwyższej sankcyi. Według odezwy c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 3. października 1893 L. 10.848 powody odmowy są następujące: C. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu, której powyższy projekt ze strony c. k. Namiestnictwa udzielony został, do zaopiniowania, podniosła ze stanowiska administracyi skarbu zarzut, iż w razie utworzenia z osady Majdan nowej gminy k a t a s t r a l n e j składaćby się musiała przyszła gmina katastralna „Golce” z siedmiu kompleksów gruntów terytoryalnie z sobą niepołączonych i przedzielonych posiadłościami należącemi do Majdanu, co ze względu na utrzymanie ewidencji katastru podatku gruntowego jest niedopuszczalne.

Zarazem zaproponowała jednak c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu sposób, w jaki możnaby te trudności uchylić, gdyby zachodziła niezbędna konieczność utworzenia z miejscowości Majdan osobnej gminy katastralnej. Na tern miejscu pozwala sobie Wydział krajowy zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, iż c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu zapatrywała się na sprawę tak, jak gdyby tu rozchodziło się o utworzenie nowej gminy katastralnej, podczas gdy projekt ustawy miał na celu jedynie utworzenie nowej gminy a d m i n i s t r a c y j n e j. Powyższe uwagi c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu udzieliło c. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą dnia 7. października 1892 l. 10.831 Wydziałowi krajowemu z żądaniem zastosowania się do nich. Wydział pow. w Nisku uzupełnił sprawę w żądanym kierunku, mianowicie spowodował uchwały Rad gminnych w Golcach i Jarocinie zezwalających na to, ażeby kompleksy gruntów przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu oznaczone, zostały ze związku gminy katastralnej Golce wyłączone i do nowej gminy katastralnej Majdan wcielone. W szczególności Rada gminna w Golcach uchwałą z 28 stycznia 1893 zgodziła się na wcielenie parcel stanowiących nadany jej za zniesione służebności ekwiwalent, oznaczony obecnie liczbami katastralnymi 214, 1248, 1249, 1250 i 1315, zaś Rada gminna w Jarocinie uchwałą z tej samej daty za wcielenie takiegoż ekwiwalentu oznaczonego liczbą katastralną 2256/1 do związku gminy Majdan. W skutek tej zmiany otrzymać miała przyszła gmina Majdan szersze granice, aniżeli jej w projekcie ustawy naznaczono. Zachodziła przeto potrzeba zmiany stylizacyi projektu, co oczywiście tylko w drodze ustawodawczej nastąpić mogło; - i dla tego też Wydział krajowy, przedkładając tę sprawę napowrót do sankcyi odezwą swoją z 22 lutego 1893 l. 5779, zwrócił na tę okoliczność uwagę c. k. Prezydium Namiestnictwa. I z tego też właśnie powodu rzeczony projekt nie uzyskał Sankcyi. Przedkładając ponownie Wysokiemu Sejmowi tę sprawę z odpowiednio zmienionym projektem ustawy, Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujące swoje zapatrywania na kwestyę poruszoną w sprawie niniejszej przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu. Jak to Wydział krajowy przedstawił już w sprawozdaniu swoim z 3. kwietnia 1892 l. 1621 miejscowość Majdan powstała z rozparcelowanej posiadłości tabularnej Golce stare, która to posiadłość należała i należy do gminy katastralnej Golce. Dobra Golce stare były niezmiernie obdłużone o czem włościanie nabywając z nich poszczególne parcele nie wiedzieli. Groziło tedy kilkuset rodzinom, z różnych stron kraju na miejsce przybyłym, wywłaszczenie i kompletna ruina. Dzięki osobistym staraniom i zabiegom Prezydium Wydziału powiatowego w Nisku udało się temuż Prezydium zwolnić owe dobra od długów i wyjednać dodatkowe założenie a raczej uzupełnienie księgi gruntowej dla gminy k a t a s t r a l n e j G o l c e, do której wprowadzono nowych 343 wykazów hipotecznych, obejmujących z wyjątkiem

jednej parceli, całą dawniejszą posiadłość tabularną „Golce stare”. Otóż te wszystkie 343 posiadłości, którym nadano nazwę „Majdani” mają wspólną księgę gruntową z gminą Golce i jak dawniej obszar dworski Golce stare tak obecnie miejscowość Majdan należy pod względem katastru podatku gruntowego do gminy Golce i razem z nią stanowi jedną gminę katastralną czyli podatkową. Chodziło teraz więc owym osadnikom o to, ażeby mieli swój własny zarząd gminny. Ustawa gminna nigdzie nie wymaga, ażeby gminę administracyjną stanowić miał obszar gruntów terytoryalnie z sobą połączonych i stanowiących pewną zaokrągloną przestrzeń. Owszem z określenia gminy z § 1. ustawy gminnej wynika, że terytoryum pewnej gminy administracyjnej może zawierać części gruntów innych gmin administracyjnych. Takich gmin jest mnóstwo w kraju, jak niemniej i takich, gdzie kilka gmin administracyjnych tworzy jedną gminę podatkową. W danym wypadku miejscowość Majdan stanowi łącznie z Golcami jedną gminę katastralną, utworzenie zatem z niej gminy administracyjnej, nie mogłyby w operatach katastru gruntowego żadnej spowodować zmiany. Przypis zaś podatków bezpośrednich odrębnie dla gminy administracyjnej Golce a odrębnie dla gminy administracyjnej Majdan nie może zdaniem Wydziału krajowego, żadnym podlegać trudnościom. Przede wszystkim bowiem wszystkie posiadłości stanowiące przyszłą gminę znajdują się w obrębie jednej gminy katastralnej, dalej posiadłości te otrzymały nowe numery porządkowe domów, i osobne nowe wykazy hipoteczne, w których każda parcela jest zapisaną a każdy właściciel musi mieć niewątpliwie doręczony także arkusz posiadania. Wreszcie c. k. Urząd podatkowy w Nisku odezwał swoją z 31. sierpnia 1891. 1. 2.112 do Wydziału powiatowego w Nisku wykazał, jaka jest ogólna kwota podatkowa przypisana na osadników w Majdanie, z czego wynikać się zdaje, iż przypis podatku dla gminy Golce i dla osady Majdan utrzymywany jest w osobnej ewidencji. Są więc wszelkie dane do sporządzenia tabel podatkowych dla każdej z obu tych gmin odrębnie. Trudności przeto, jakie c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu podniosła tutaj, zdaniem Wydziału krajowego wcale nie zachodziły. Skoro jednak czynniki interesowane zgodziły się z żądaniem tej władzy, Wydział krajowy nie miał powodu remonstrować przeciw takiemu żądaniu. Zapatrywanie to uważał Wydział krajowy przedstawić Wys. Sejmowi za swój obowiązek, raz dlatego, iżby go nie spotkał zarzut niedostatecznego przygotowania sprawy, powtóre zaś dlatego, iż nie jest to jedyny wypadek, gdzie tego rodzaju trudności – podnoszą c. k. władze podatkowe, przeciw tworzeniu nowych gmin administracyjnych.

Wydział krajowy wnosi tedy:

Raczy Wys. Sejm załączony projekt ustawy uchwalić.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów dnia 27. Stycznia 1894.

Marszałek krajowy: Sanguszko w. r.

Sprawozdawca: Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie komisji administracyjnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z posiadłości powstałych z rozparcelowania dóbr tabularnych „Golce” nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan” w powiecie Niskim.

Wysoki Sejmie!

Sprawę powyższą przedkłada Wydział krajowy po raz drugi pod obrady Wysokiego Sejmu, gdyż uchwalony dnia 5. kwietnia 1892 przez Wysoki Sejm projekt ustawy o utworzeniu nowej gminy administracyjnej „Majdan”, nie uzyskał Najwyższej sankcyi. Powodem odmowy było, jak to z odezwy c. k. prezydium Namiestnictwa do Wydziału krajowego z dnia 3. października 1893 L. 10.840 i odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu do c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 20. września 18n L. 49.246 wynika, że c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu badając odnośne akta, zapatrywała się na tę sprawę, jak gdyby tu rozchodziło się o utworzenie z osady Majdan osobnej gminy „k a t a t r a l n e j”, podczas gdy projekt ustawy miał jedynie na celu utworzenie nowej gminy a d m i n i s t r a c y j n e j. W skutek takiego zapatrywania, twierdzi c. k. Dyrekcyja skarbową, że w razie utworzenia z osady Majdan n owej gminy k a t a s t r a l n e j (o czem w projekcie ustawy nie było wzmianki). Gmina katastralna Golce rozpadłaby się na 7 odrębnych kompleksów, co ze stanowiska katastru podatku gruntowego dopuszczonem być nie może. Zarazem przedstawia c. k. Dyrekcyja skarbu, że przez przyłączenie kilku kompleksów z gminy „Golce” do nowo utworzyć się mającej gminy „Majdan”, tak gmina Golce jako też nowo utworzyć się mająca, posiadać będą zrosłe terytorya, a w tedy nie stanie na przeszkodzie utworzenia odrębnej gminy administracyjnej Majdan. Wydział krajowy opierając się jednak na fakcie, że projekt nie sankcyonowanej ustawy, odnosił się tylko do utworzenia odrębnej gminy administracyjnej, i chcą zarazem usprawiedliwić przed Wysokim Sejmem, że odmowa sankcyi nie nastąpiła wskutek niedostatecznego przygotowania sprawy, i z uwagi, że nie jest to jedyny wypadek, gdzie tego rodzaju trudności podnoszą c. k. władze podatkowe przeciw tworzeniu nowych gmin administracyjnych - przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujące zapatrywania: Że ustawa gminna nigdzie nie wymaga, by gminę administracyjną mógł stanowić tylko zrosły i w swych granicach zaokrąglony obszar. Że z określenia § 1. ustawy gminnej wynika, iż terytoryum pewnej gminy administracyjnej może leżyc w kilku gminach katastralnych, - że gmin takich jest wielka ilość, jako-

też takich, gdzie kilka gmin administracyjnych tworzy jedną gminę katastralną. Że w obecnym wypadku nie zachodziły nawet trudności co do przypisania podatku gruntowego dla nowej gminy administracyjnej, bowiem wszystkie jej części leżą w tej samej gminie katastralnej, a należące do niej posiadłości otrzymały nowe numery porządkowe domów, jak też osobne wykazy hipoteczne, które stanowią dodatkową księgę hipoteczną gminy katastralnej Golce --- wreszcie c. k. urząd podatkowy w Nisku odezwą swoją z 31. sierpnia 1891 L. 2.112 do Wydziału powiatowego w Nisku wykazał, jaka jest ogólna kwota podatkowa przypisana na osadników w Majdanie, z czego sądzić można, iż przypis podatku dla gminy Golce i dla osady Majdan utrzymywany jest w osobnej ewidencji. Komisja administracyjna godzi się w zupełności na przedstawione zapatrywanie Wydziału krajowego, a jakkolwiek zdaniem jej, przy tworzeniu nowych gmin, należy dążyć, by terytorium takiej gminy mogło stanowić także gminę katastralną - to ten pożądaný moment nie powinien być decydującym i koniecznym warunkiem. Raczej przeważać powinien wzgląd, czy przez utworzenie odrębnej gminy administracyjnej z pewnej osady, polepszą się tejsze stosunki administracyjne i materyalne, jak też inne do pomysłnej egzystencji i rozwoju tej osady zdążające. Nowo tworzące się gminy są to przeważnie kolonie powstałe na rozparcelowanych dobrach tabularnych, złożone z ludności przybyłej z dalekich stron, której zwyczaj i obyczaj różnią się od ludności miejscowej, częstokroć niechętnie dla przybyszów usposobionej, przeto utworzenie z takich kolonii odrębnych gmin administracyjnych częstokroć jest koniecznością; a zadanie to utrudnia jednostronne zapatrywania się ze stanowiska katastru podatku gruntowego. Taki niepomysłny stan pod względem administracyjnym zachodzi w osadzie Majdan. Osada ta powstała z rozparcelowanego obszaru dworskiego w Golcach, obejmuje 343 posiadłości włościańskich na przestrzeni okół 2000 morgów, liczy 780 dusz ludności i opłaca okół 560 zł. podatków stałych. Ludność składa się z przybyszów z różnych stron kraju. Odległość osady od gminy Golce wynosi 6 kilometrów. Ze sprawozdania Wydziału powiatowego w Nisku, z petycji osadników, jak też z protokolarnego zeznania zwierzchności gminnej w Golcach wypływa, że istnieją między ludnością gminy Golce a osadnikami Majdanu pewne antagonizmy i niesnaski. W skutek tego nie doznają osadnicy takiej opieki ze strony zarządu gminy, jakaby się im należała, do czego naturalnie i zbytnia odległość urzędu gminnego od osady się przyczynia. Tworzenie się osady nastąpiło w nader nieprawidłowych okolicznościach. Były właściciel obszaru dworskiego sprzedawał osadnikom pojedyncze parcele, biorąc całą cenę kupna, bez względu na to, że całe dobra były obciążone długiem banku hipotecznego. Wprawdzie opłacał właściciel dóbr regularnie raty amortyzacyjne, jednak po śmierci jego okazało się, że żadnego majątku nie pozostawił.

Opłacanie rat bankowych ustało, a w ślad za tem wytoczył bank paręset pozwów (dla każdej osady z osobna) o zapłacenie resztującego kapitału. Ujrzeni się więc osadnicy zagrożeni w swej egzystencji i tylko dzięki staraniom i ofiarności prezesa rady powiatowej w Nisku hr. Hompescha i zastępcy prezesa Dr. Kostheima, którzy utworzyli komitet ratunkowy, udało się ostatecznie stosunki finansowe osadników uporządkować. Gdy wreszcie osadnicy ujrzeni się bezpiecznymi w posiadaniu swej własności, zapragnęli mieć własny zarząd gminny i korzystać z dobrodziejstw samorządu. Wnieśli przeto za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Nisku prośbę do Wysokiego Sejmu o utworzenie z osady Majdanu samoistnej gminy, to też Sejm uchwalając projekt ustawy na posiedzeniu 5. kwietnia 1892 r. przychylnie załatwił. Gdy ten projekt ustawy z powodów na wstępie przytoczonych nie otrzymał Najwyższego zatwierdzenia, zdołał Wydział krajowy za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Nisku dopełnić warunków postawionych przez c. k. krajową Dyрекcyę skarbu. Mianowicie zgodziła się rada gminna w Golcach uchwałą z dnia 28. stycznia 1893 na wydzielenie i przyłączenie do nowo utworzyć się mającej gminy Majdan parcel gruntowych stanowiących ekwiwalent gminy za zniesione prawa służebności, jak też kompletów parcel literami b, c, e w mapie poglądowej oznaczonych. Rada gminna w Jarocinie uchwałą z dnia 28. stycznia 1893 zezwoliła na przyłączenie ekwiwalentu swego, położonego w gminie katastralnej Golce pod L p. 2256 do nowej gminy Majdan. Obie powyższe uchwały rad gminnych zatwierdziła rada powiatowa w Nisku na posiedzeniu d. 20 stycznia 1894. Osada Majdan nie posiada żadnego wspólnego majątku lub dobra gminnego z gminą Golce - przeto zachodzi wypadek przewidziany w §. 2. ustawy gminnej. Tak c. k. starostwo jak i Rada powiatowa nie stawiają żadnych zarzutów co do utworzenia odrębnej gminy administracyjnej z osady Majdan, i uważają to za korzystne dla osady. Według przedłożonego przypuszczalnego budżetu przyszłej gminy Majdan, wydatki tejsze nie obciążają podatkujących po nad ich siłę podatkową, i wynosić będą w przybliżeniu 30% dodatków do podatków. Zdaniem komisji sprawa jest dojrzałą, i może być ponownie pod obrady Wysokiej Izby przedłożoną. Co do projektu ustawy przedłożonego przez Wydział krajowy, zauważa komisja administracyjna, że w Art. I. niewyszczególniono wszystkich parcel, które rada gminna Golce uchwaliła wcielić do przyszłej gminy Majdan. Stało się to z powodu że dotycząca uchwała rady gminnej w Golcach, jak też zatwierdzenie tej uchwały przez radę powiatową - już po przedłożeniu projektu ustawy -- nadesłane zostały. Przeto uważała komisja za konieczne uzupełnić Art. I. w powyższym kierunku i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

We Lwowie dnia 12. lutego 1894.

Przewodniczący komisji: Zaleski.
Sprawozdawca. : Mikołaj Torosiewicz.

Najwyższym postanowieniem z 15 grudnia 1895 uzyskał sankcję uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 5 lutego 1895, projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Golce nowej gminy administracyjnej i katastralnej pod nazwą „Majdan” w powiecie Niskim, o czym powiadomiono Wydział powiatowy w Nisku reskryptem tut. z 18 lutego 1896, l. 6.534.

PIERWSZA ŚWIATOWA

W ubiegłym roku mieliśmy okrągłą, setną rocznicę rozpoczęcia I wojny światowej. Odcisnęła ona tragiczne piętno na naszych galicyjskich terenach. Mało o niej wiemy, gdyż przysłoniła ją całkowicie druga wojna światowa, bliższa naszym czasom. Wprawdzie pierwsza wojna nie przyniosła tyle ofiar co druga ale pod względem zniszczeń budynków i pól uprawnych dla wielu obszarów, przez które przetoczył się front, była bardziej dotkliwa. Wojna - jak wiemy - trwała cztery lata ale niecałe trzy tygodnie po jej rozpoczęciu dyrektorzy wielkich banków wygłaszali opinie, że może ona potrwać najdłużej 3 miesiące, „bo w przeciwnym razie, cały świat by zbankrutował”. Prasa francuska twierdziła, że wojna nie może trwać więcej niż pół roku, gdyż wyniszczyłaby Europę tak, że praca następnego pokolenia nie odrobiłaby strat zadanych poszczególnym państwom. Tragedią Polaków było to, że byli wcielani do armii państw zaborczych. Setki tysięcy rodaków walczyło przeciwko sobie, zabijając się nawzajem. Bardzo dużo osób z Jarocina i okolicznych miejscowości brało udział w walkach wojsk austro-węgierskich przeciwko wojskom carskiej Rosji. Ukazujący się w czasie wojny tygodnik *Piast*, organ prasowy PSL przynosił w każdym kolejnym numerze w trakcie prowadzonych działań wojennych wielostronicowe listy poległych, rannych, bądź tych, którzy znaleźli się w niewoli rosyjskiej. Trudno jest ustalić dokładną listę ofiar z naszego terenu, gdyż nie zawsze przy nazwiskach podawana była miejscowość ich zamieszkania. Pewnym jest, że zginęli: Paweł Król z Majdanu Golczańskiego, Stanisław Kutyla ze Zdział, Jan Tryba ze Zdział urodzony w 1982 r. zabity w dniu 23 sierpnia 1914 roku, Antoni Bielak z Jarocina. Ranni zostali: Franciszek Kiełb i Jan Kiełb z Jarocina, Józef Powęska z Mostków, Stanisław Wołoszyn z Szyperek, Jan Krawczyk z Majdanu Golczańskiego, Marcin Pikula z Jarocina, Serwadka Tomasz z Majdanu Golczańskiego, Mikołaj Swacha z Szyperek, Piotr Bielak ze Zdział, Michał Krajewski z Jarocina. Stanisław Tryba ze Zdział zaginął. W niewoli: Stanisław Maziarz z Mostków (w Tjumeniu), Piotr Cudziło z Szyperek, Jan Nycz z Golc (w Rosji), Piotr Cygan ze Zdział, Karol Kata z Katow (w Bijsku), Wojciech Jeż z Mostków (w Tjumeniu), Jakub Pokój z Jarocina (w Tjumeniu), Walenty Nale-

pa z Mostków (w Tjumeniu), Piotr Wołoszyn z Jastkowic (ranny, szpital w Kałudze). Z 32 pułku obrony kraju jest wpisany na listę osób znajdujących się w niewoli w Tomsku w Rosji Michoń Karol ze Zdział (przekręcona pierwsza litera w nazwisku, chodziło tu zapewne o Cichonia). W powiecie niżańskim działania wojenne koncentrowały się nad Sanem w okolicach Rudnika, Zarzecza i Niska. Trwały one od 14 września do 6 listopada 1914 roku. W następnym roku w maju i czerwcu front znowu się przetoczył, gdyż armia carska znalazła się w odwrocie. Każde przejście wojsk przez tereny zamieszkałe przez naszych przodków wiązały się z ogromnymi stratami zarówno w uprawach jak i posiadanym mieniu. Najgorzej było na terenach gdzie przeszły wojska rosyjskie. Można powiedzieć, że „objadły” one miejscową ludność, zabrały jej zboże, siano i słomę. Dokonywały rekwizycji bydła i koni. W miejscowościach przez które przeszli kozacy całe wsie zostały pozbawione butów. Zabierali też odzież, poduszki i pierzyny. Towarzyszyły temu gwałty i pobicia. Powiat niżański został zaliczony do tych powiatów, gdzie szkody, jakie poniosło rolnictwo oszacowano na 100 procent czyli praktycznie gospodarstwa zostały całkowicie zniszczone. O skali zniszczeń pobliskich miast i wsi świadczą następujące dane: w Rozwadowie z 350 domów zostało zaledwie 20, w Nisku został spalony kościół a ocalało tylko kilkanaście domów, W Raclawicach ocalały 2 domy, w Wolinie 6, w Zarzeczu 20. Rudnik i Ulanów zostały w trzech czwartych spalone. W Przędzeli 280 gospodarstw zostało spalonych. Duże rozgoryczenie wśród ludności wywołały działania Rosjan w czasie ich odwrotu w czerwcu 1915 roku. Nie dość, że rekwirowano ocalałe po ich pierwszym przejściu bydło i konie, palili zboże na pniu, to na dodatek wyłapywano ludność i następnie kolejną wysyłano ich w głąb Rosji. Los ten spotkał np. kilka tysięcy mieszkańców powiatu tarnobrzeskiego. Tłumaczono to tym, że nie chcą pozostawić do wykorzystania przez wojska austriackie ludzi zdolnych do służby wojskowej i do robót wojennych. Wioski po prawej stronie Sanu, położone w pewnym oddaleniu od prowadzonych walk nie ucierpiały tak, jak te w pobliżu frontu. Z naszych miejscowości tylko w Deputatach spalono kilka zagród. Niemniej jednak Rosjanie zabrali w Mostkach 88 krów i 13 koni, w Szyperkach 97 sztuk bydła i 21 koni, w Jarocinie 142 sztuk bydła i 59 koni. Z Jarocina uprowadzili 34 ludzi, z tego 11 katolików uciekło a Żydzi jako „trwożliwsi poszli za strażą rosyjską”. Większość z kilkudziesięciu tysięcy uprowadzonych z terenów polskich osób zginęło z głodu i zimna w Rosji. Obszar nad Wisłą i Sanem obejmujący powiaty tarnobrzeski i niżański jako najbardziej zniszczony w kraju został nazwany „trójkątem tragicznym”. W trójkącie tym spłonęło 3000 zagród chłopskich, 1000 domów w miastach a 4000 osób stało się bezdomnymi. Już po rozpoczęciu wojny wystąpiła „drożyzna”. Wielu podstawowych artykułów nie można było na-

być. Zawszą skarżono się na spekulację jakiej dopuszczali się przede wszystkim żydowscy kupcy. Kupowali np. dużą świnie za 20 lub 30 koron a za kilo słoniny z niej żądali 3 koron. Powszechną praktyką żydowskich handlarzy było wymuszanie od kupujących artykuły pierwszej potrzeby jak nafta, cukier prezentów w postaci jaj, masła, kur lub ziemniaków. Po zniszczeniach upraw i rekwizycjach zwierząt gospodarskich wystąpił na terenach objętych działaniami wojennymi głód. Oznaką tego były także porady i przepisy zamieszczane w prasie na radzenie sobie z głodem za pomocą potraw przygotowywanych z roślin będących raczej pokarmem dla zwierząt. Starostwo krakowskie w okólniku rozesłanym do gmin zalecało młodą koniczynę jako pożywną jarzynę w rodzaju szpinaku. W Kurierze Lwowskim zalecano w czasie głodu korzystać z takich roślin jak: mączyniec (komosa strzałkowata), pokrzywa, szczaw, lebioda. Podpowiadano także, jak radzić sobie z niedoborem mąki przy pieczeniu chleba. Były na to różne sposoby. Do mąki żytniej można było dodawać mąkę uzyskaną z mielonego mchu lub koniczyny. Innym sposobem było dodanie do jednej ilości mąki surowej białej rzepy

w ilości dwóch trzecich lub mielonych żołądzi w proporcji 1:1. Prasa warszawska donosiła o wytępieniu wróbli w mieście w celu zdobycia pożywienia. Propagowano także przepis na zastępcze mydło. Można było je uzyskać z rośliny znanej pod nazwą „mydlanka” lub „psi goździk” albo bławatów polnych. Nie doszło do masowej śmierci głodowej ludności na najbardziej dotkniętych wojną obszarach, także ze względu na pomoc organizowaną dla najbardziej potrzebujących. Polacy z Ameryki już pod koniec 1915 roku złożyli na ratowanie ginących z głodu i zimna braci w Ojczyźnie 2 miliony dolarów (około 12 mln koron). W akcji pomocy środowisk polonijnych na Zachodzie czynnie do końca wojny udzielał się Ignacy Paderewski. Składki dla najuboższych organizowane były także na terenach polskich mniej zniszczonych podczas wojny. Swoją składkę w wysokości 5 koron i 64 halerzy zebrali także mieszkańcy Dąbrowicy (koło Kurzyny), jakkolwiek wieś była niemal w całości spalona. Komitet Aprowizacyjny w Zarzeczu k. Niska zebrał 70 koron.

Z.Walczak

W 37 numerze Piasta z 13 września 1914 roku ukazała się niezwykle ciekawa przepowiednia dotycząca odzyskania przez Polskę niepodległości /red./

PRZEPOWIEDNIA O WSKRZESZENIU POLSKI

Na ziemiach litewskich i pińskich krąży ciekawe między ludem prorocstwo - ciekawe, bo dotyczy losów naszej Ojczyzny - tem ciekawsze teraz bo zdaje się, iż zbliża się chwila jego spełnienia. Było to w roku 1819. W Wilnie, w klasztorze OO. Dominikanów, mieszkał O. Korzeniecki, kapłan wielkiej świętości i znakomity kaznodzieja. Ponieważ gorliwie i skutecznie zwalczał schyzmatyków słowem i piórem, i wielu nawracał na łono Kościoła katolickiego, dlatego ściągnął na siebie nienawiść rządu rosyjskiego; że mu zakazano wszystkich czynności kapłańskich. Raz wieczorem siedział Ojciec Korzeniecki w swej celi długo i i myślał, ażali będzie mu jeszcze danem wrócić do pracy dla dobra Ojczyzny ukochanej; stanęła mu w myśli cała Polska nieszczęśliwa, bo niewolna. Nasz więzień podniósł wzrok swój ku niebu i począł się modlić do bł. Andrzeja Boboli Męczennika. - O wielbny Andrzeju - mówił - wiele lat już przeszło odkąd przepowiedziałeś wskreszenie nieszczęśliwej Polski. Kiedyż ziści się Twoje prorocstwo. Ach, święty Męczenniku, wyjednaj u miłosierdzia Boga litość dla biednych Polaków. Niech Polska stanie się znowu jednym królestwem prawowiernem Bogu podległym! Noc już była późna, kiedy O. Korzeniecki skończył swoją modlitwę.. Zmęczony nudną nieczynnością zamknął okno i zabierał się do spoczynku. Popatrzył jeszcze raz w stronę okna i oto ujrzał na środku celi coś jakby księ-

dza w jezuickim habicie. Nie ochłonął jeszcze z pierwszego wrażenia, gdy usłyszał poważny głos: - Jestem na twoje wezwanie, O. Korzeniecki. Nazywam się Andrzej Bobola. Otwórz jeszcze raz okno, a zobaczysz dziwy. Acz przestraszony, uczynił O. Korzeniecki co mu zjawisko kazało i ku wielkiemu swemu zdziwieniu, ujrzał przed sobą w miejsce małego ogródka klasztornego niezmierną przestrzeń, ciągnącą się hen aż do krańców horyzontu. - Równina, którą widzisz przed sobą - mówił dalej błogosławiony - to okolica Pińska, gdzie miałem szczęście ponieść śmierć męczeńską za wiarę; patrz lepiej, a dowiesz się tego, co cię tak żywo obchodzi. Dominikanin zaczął się wpatrywać w dziwny krajobraz. Zauważył na płaszczyźnie nieprzeliczone tłumy Moskali, Turków, Anglików, Niemców, Francuzów i innych narodów, których nawet rozróżnić nie umiał. Wszystkie te tłumy walczyły z sobą zawzięci. Nie mógł pojąć zakonnik, co to wszystko ma znaczyć; dopomógł mu Błogosławiony. - Gdy taka wojna, jaką tu widzisz, przyjdzie - rzekł - po przywróceniu pokoju nastąpi w s k r z e s z e n i e P o l s k i, a ja uznany zostanę głównym jej patronem. Uradowany taką obietnicą, O. Korzeniecki, zawołał:

- O mój Święty Andrzeju, jakąż mogę mieć pewność, że to widzenie i ta przepowiednia nie jest tylko złudzeniem wyobraźni, snem jedynie?

- Widzenie twoje jest prawdziwe - odrzekł Błogosławiony. - Wszystko się tak stanie, jak ci to opowiedziałem. Idź teraz na spoczynek, a ja na znak mojego u Ciebie pobytu zostawię ślad mojej dłoni na twoim stoliku. Mówiąc to, położył dłoń swą na stole, a potem znikł. Po tem widzeniu długo nie mógł przyjść do siebie O. Korzeniec-

ki; gdy się wreszcie uspokoił, podziękował Panu Bogu za pociechę. zbliżył się do stołu i istotnie znalazł ślad ręki, który kilkakrotnie ucałował. Tej nocy spał dziwnie spokojnie; gdy się nazajutrz przebudził, zaraz poszedł do stołu, aby się przekonać, czy ślad ręki pozostał, a gdy go wyraźnie i dotykalnie zobaczył, pozbył się wszelkiej wątpliwości. Widzenie było prawdziwe. Zawołał do swej celi wszystkich Ojców i braci i opowiedział im, co zaszło i ślad ręki pokazał, a oni dziwowali się wszyscy i uwie-

rzyć musieli. Później opowiedział O. Korzeniecki owo cudowne zdarzenie 00. Jezuitom w Połocku, a o nich sły-
szał je na własne uszy ten, który je w pamiętniku uwiecz-
nił. Podanie to nie tylko na Litwie znane, ale także po
całej Białej Rusi. Lud sobie je opowiada, z cziłą wielką je
przechowuje i wierzy, że kiedyś przyjdzie chwila, gdy się
zetrą wszystkie narody Europy, a wtedy dla Polski wybije
godzina zmartwychwstania. Miejmy nadzieję, że ta chwila
jest niedaleko.

POMOC DLA JARKA



Jarek Orłowski z Domostawy, uczeń II klasy gimnazjum w Jarocinie miał w klinice w Zabrze w dniu 8 maja 2014 r. przeszczep serca, który uratował mu życie. Po operacji przebywał w Śląskim Centrum Chorób Serca pod troskliwą opieką lekarską. Pacjenci po przeszczepach narządów mają sztucznie zmniejszoną odporność,

po to aby ich organizmy nie odrzucały przeszczepu. Jarek musiał mieć zapewnione lepsze warunki mieszkaniowe, zwłaszcza sanitarne, gdyż każda infekcja – przy zmniejszonej odporności organizmu – mogła być groźna dla jego zdrowia a nawet życia. W domu państwa Orłowskich powinna zostać wyremontowana łazienka oraz wykonana instalacja centralnego ogrzewania zapewniająca odpowiednią temperaturę we wszystkich pomieszczeniach. Apel o pomoc dla Jarka pojawił się w Echu Dnia oraz Tygodniku Nadwiślańskim. Z pomocą Jarkowi postanowiło przyjść Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin. Pani Justyna Kubasiewicz pre-

zes stowarzyszenia zorganizowała publiczną zbiórkę pieniędzy na remont w domu państwa Orłowskich. Załatwiła formalności prawne. Ogłosiła apel w Internecie. Zwróciła się do parafii w Domostawie, Jarocinie i Kurzynie o zgodę na przeprowadzenie zbiórki do puszek po Mszach Św.

W parafii Domostawa zebrano - 4 348 zł.; w parafii Kurzyna 2078 zł. W Jarocinie nie zbierano, gdyż parafia nie wyraziła zgody na zbiórkę. Pieniądze do puszek zbierali wolontariusze. Ponadto radny powiatowy poprzedniej kadencji Zbigniew Lach, będący członkiem Zarządu stowarzyszenia zebrał podczas sesji powiatowej w Nisku kwotę 680 zł, radni Rady Gminy w Jarocinie ofiarowali 270 zł a pracownicy urzędu gminy 320 zł. Indywidualne wpłaty na konto wyniosły 2135 zł. Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku udzieliło dotacji w wysokości 6000 zł. Środki własne do dotacji w wysokości 2000 zł. pochodziły z OPS w Jarocinie. Dotacja mogła być przeznaczona tylko na remont łazienki. Dokumentację projektową do wniosku i kosztorys przygotował (bezpłatnie) pan Zbigniew Lach.

Z zebranych pieniędzy została wykonana kotłownia i centralne ogrzewanie. Pomocy w tym względzie udzielili przedsiębiorcy sprzedający niezbędne materiały po cenach promocyjnych: Czesław Rakoczy, Witold Szoja. Instalację elektryczną w łazience i kotłowni wykonał całkowicie gratis elektryk z Szyperek pan Tadeusz Kutyla. W pracach przygotowawczych brał udział pracownik zatrudniony w ramach robót publicznych w urzędzie gminy wraz z ojcem Jarka. Główne prace związane z instalacją kotłowni i remont łazienki wykonała firma PU Tomart z Jarocina. Sprawami organizacyjnymi zajmował się z-ca wójta Andrzej Kata.

Udało się wykonać zamierzone prace przy niewielkich kosztach dzięki pomocy i ofiarności wielu ludzi.

LIKWIDACJA POSTERUNKU POLICJI

W dniu 28 czerwca 2012 r. Rada Gminy w Jarocinie podjęła uchwałę wyrażającą kategorię protest wobec zamiaru likwidacji Posterunku Policji w Jarocinie. Uchwała przekazana została do MSW, Komendantowi Głównemu Policji, Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Rzeszowie, Komendantowi Powiatowemu Policji w Nisku oraz Staroście Niżańskiemu.

Protest nie wpłynął na zmianę decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji. Od tej chwili gmina Jarocin jest obsługiwana przez policjantów z komendy powiatowej. Budynek posterunku policji w Jarocinie od 21.08.2014 r. stanowi własność gminy Jarocin, która zobowiązała się w umowie udostępnić pomieszczenia na dyżury dla powstałego Zespołu Prewencji.

PRZYPADKOWE ODKRYCIE W ZDZIARACH

Urząd Gminy w Jarocinie zatrudnił archeologów do dokonania ekshumacji szczątków ludzkich z okresu I wojny światowej znajdujących się w zbiorowej mogile w Zdziarach aby można było pochować je na wydzielonej w tym celu kwaterze na cmentarzu w Domostawie. Jak już pisaliśmy w którymś z poprzednich numerów Państwa Jarocin mogiła w Zdziarach została prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku zarażona. Nie można było także znaleźć informacji na temat pochowanych w mogile osób. Ekshumacja poza godnym potraktowaniem szczątków ludzkich miała pozwolić na ustalenie liczby osób pochowanych we wspólnych mogiłach oraz kim oni byli. Rozpoczęcie prac ekshumacyjnych nastąpiło w dniu 18.06.2014 roku od wykonania za pomocą koparki usunięcia wierzchniej warstwy gruntu (tzw. odkrywki) w miejscu wskazanym przez matkę właścicielki działki. Wykonanie odkrywki pokazuje miejsca gdzie w przeszłości była jakaś ingerencja człowieka. Po wygładzeniu za pomocą łopat powierzchni odkrytego gruntu uwidocznił się obszar zbliżony kształtem do owalu o widocznej innej strukturze piasku, już nie jednolicie żółtego, lecz przemieszanego. Wszyscy byli przekonani, że to właśnie tutaj znajduje się zbiorowa mogiła. Ku ogromnemu zaskoczeniu, wraz ze zdejmowaniem kolejnych warstw ziemi okazało się, że to wcale nie jest mogiła lecz pozostałości po funkcjonującej prawdopodobnie w XVIII lub na początku XIX wieku smolarni. Miejsce po smolarni zostało przez archeologów pieczołowicie zinwentaryzowane w postaci zdjęć i rysunków z pomiarami. Miało ono kształt półkolistego o śred-



nicy 730 cm wgłębenia. Dno smolarni posadowione było na głębokość ok. 130 cm. Na przekroju odkrywki widoczna była warstwa gliny, którą układano na dnie aby produkt suchej destylacji żywicznego drewna, czyli smoła nie wsiąkał w grunt, lecz można go było zbierać do podstawionego naczynia. Na warstwie gliny pozostała warstwa czarnej smoły. Jej fragmenty trafiły na wystawę do GOKSTiR w Jarocinie. Po odkryciu pozostałości po smolarni zamiast mogił powstał dla urzędu gminy problem, co dalej począć z zatrudnionymi archeologami. Rodziło się przypuszczenie, że ktoś w przeszłości popełnił błąd, mylnie przypisując pozostałości po smolarni charakter mogiły. Sprawa się rozstrzygnęła dopiero po przywiezieniu z Mostków na miejsce prac archeologicznych pochodzącego ze Zdziar p. Michała Walczaka. Wskazał on bezbłędnie kilkanaście metrów dalej właściwe miejsce mogił.

ZW

UROCZYSTOŚCI W GRABIE

W dniu 11.06.2014r. odbyły się uroczystości związane z 70 rocznicą śmierci kpt. Juliana Kaczmarczyka ps. „Lipa”, dowódcy 3 Kompanii „Straży Chłopskiej” BCh. Pod pomnik w Grabie, który upamiętnia poległych 11 czerwca 1944 r. w bitwie z Niemcami kpt. Juliana Kaczmarczyka „Lipa” i jego partyzantów przybyła delegacja z gminy Ulanów z burmistrzem Stanisławem Garbaczem na czele. Przed jej przybyciem w Publicznej Szkole Podstawowej w Bielinach, której Julian Kaczmarczyk jest patronem odbyła się uroczysta akademii. Uczniowie szkoły przypomnieli drogę życiową Juliana Kaczmarczyka, oraz deklamo-

wali wiersze i śpiewali partyzanckie pieśni. Po zakończeniu akademii zostały złożone kwiaty na grobie Kaczmarczyka na cmentarzu w Bielinach. W Grabie odmówiono modlitwę za poległych w tym miejscu partyzantów, a następnie krótkie przemówienia wygłosili wójt gminy Jarocin Zbigniew Walczak i burmistrz gminy Ulanów Stanisław Garbacz. Historię stoczonej bitwy przybliżył uczestnikom uroczystości pan Józef Mroczek. Po zakończeniu uroczystości delegacja z Ulanowa odwiedziła Centrum Edukacji Ekologicznej w Jarocinie.

JUBILEUSZ 60-LECIA DZIAŁALNOŚCI OSP W DOMOSTAWIE

W dniu 3 Maja 2014 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Domostawie obchodziła 60-lecie swojej działalności. Jubileusz rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą celebrowaną przez Powiatowego Kapelana OSP ks. dra Stanisława Konika. We mszy wzięli udział strażacy OSP, jak również zaproszeni goście. Po zakończeniu uroczystości kościelnych pododdziały strażaków przemarszerowały pod odnowioną remizę OSP. Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt i powitaniu gości rozpoczęła się ceremonia wręczenia medali i odznak dla zasłużonych strażaków OSP w Domostawie. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego nr 89/10/2014

z dnia 10 kwietnia 2014 r. OSP w Domostawie została odznaczona Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali druhowie: Cieśla Jacek, Jeleńkowski Antoni oraz Kubaśiewicz Zbigniew; srebrny: Mazurek Jacek, Orzeł Tadeusz, Serafin Kazimierz, Garbacz Henryk i Pacholec Kazimierz natomiast brązowy: Chmura Paweł i Garbacz Sebastian. Odznakę Strażak Wzorowy nadaną przez Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego w Nisku otrzymali: Gierlach Tomasz i Nalepa Krzysztof.

POWIATOWY DZIEŃ STRAŻAKA



W sobotę 10 maja 2014 r. w Jarocinie odbyły się powiatowe uroczystości Dnia Strażaka Powiatu Niżańskiego, podczas których poświęcono i przekazano nowy samochód pożarniczy Renault Master oraz sprzęt dla OSP w Jarocinie. Po uroczystej Mszy Świętej w kościele parafialnym pododdziały delegacji strażackich z terenu całego powiatu prze-

maszerowały na miejsce uroczystości przy scenie plenerowej, gdzie odbył się uroczysty apel. Podczas sobotniej uroczystości Honorowy medal imienia Bolesława Chomicza otrzymał dh Tadeusz Małek. Następnie Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa odebrali druhowie: Sylwester Tomecki i Janusz Siembida.

Brązowe medale otrzymali: Tomasz Serafin, Tomasz Pacholec, Damian Serafin i Paweł Sokal. Odznaki „Strażak Wzorowy” otrzymali: Krzysztof Kotlik, Krzysztof Bieńko, Dawid Żak, Konrad Żak, Piotr Podpora, Rafał Małys i Paweł Małek.

Samochód, który trafił do jednostki OSP w Jarocinie, to lekki wóz bojowy, którego przeznaczeniem będzie głównie pomoc przy wypadkach drogowych. Samochód w użytkowanie przekazali wójt gminy Zbigniew Walczak i starosta niżański a równocześnie prezes Zarządu Powiatowego OSP Gabriel Waliłko. W uroczystości wzięli udział licznie zaproszeni goście. Po oficjalnych uroczystościach odbył się piknik strażacki.

POMAGAJĄCY ŻYDOM W CZASIE WOJNY

W 2008 roku IPN wydał bardzo ciekawą pozycję autorstwa Elżbiety Rączy pt. „Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939 – 1945”. Z książki tej możemy dowiedzieć się o pomocy jakiej udzielili Żydom w czasie II wojny światowej mieszkańcy naszej gminy. O tym, że państwo Marcin i Genowefa Dziechciarzowie oraz Czerepak Marcin / ojciec Genowefy/ otrzymali w 1988 roku w Instytucie Yad Vashem medale „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” wie bardzo dużo osób, natomiast tylko nieliczni mają świadomość, że wyróżnieniem tym w 1985 r. zostali uhonorowani mieszkańcy Domo-

stawy: Emilia Gorczyca, Stanisław Gorczyca, Władysław Daszkiewicz - Gorczyca natomiast w 1987 Julia Zięba-Gorczyca. W 1988 roku medal otrzymał Władysław Cieśla, pochodzący z Żołyni a mieszkający w Zarzeczcu policjant granatowy pełniący służbę w czasie niemieckiej okupacji w Jarocinie.

W książce jest zamieszczona także tabela zawierająca listę mieszkańców Rzeszowszczyzny, którzy pomagali Żydom podczas okupacji niemieckiej, ale nie zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wśród tych osób znajduje się dużo nazwisk mieszkańców gminy Jarocin, lub z nią związanych.

W tabeli zamieszczonej w książce są pewne nieścisłości odnośnie nazw i nazwisk. Jest nazwisko Piróg

zamiast Pieróg, Pawęska zamiast Powęska, Domostów zamiast Domostawa oraz Kąty zamiast Katy.

Nazwisko i imię	Miejscowość	Liczba Żydów oraz ustalone dane osobowe	Rodzaj udzielanej pomocy
Łopacki Kazimierz	Jarocin	*	nieustalona
Madurska Bronisława	Kąty	siedmioosobowa rodzina Hablerów, dwie osoby z rodziny Grafów, Furmańska Ruchla	ukrywanie
Olak Andrzej	Golce	jedna osoba*	ukrywanie
Oleksak Emilia	Golce	dwie osoby*	ukrywanie
Pawęska Andrzej	Kąty	siedmioosobowa rodzina Hablerów, dwie osoby z rodziny Grafów, Furmańska Ruchla	ukrywanie
Piróg Stanisław	Majdan Gol.	rodzina*	ukrywanie
Szwedo Karol	Szwedy	siedmioosobowa rodzina Hablerów, Graf Ruchla, Perla, Furmańska Ruchla	ukrywanie
Świercz Jan	Jarocin	jedna osoba*	ukrywanie
Torba Weronika	Domostów	Graf Perla, Rachela i Estera	ukrywanie
Węgliński Michał	Kąty	Gutman Fryda i Introtez Czesława	ukrywanie
Zięba Julia	Domostów	siedmioosobowa rodzina Hablerów, Graf Ruchla, Perla, Furmańska Ruchla	ukrywanie

Na pewno Zięba Julia to Zięba – Gorczyca Julia ujęta wcześniej jako osoba odznaczona medalem. Jej nazwisko w książce oznaczone kolorem niebieskim informuje czytelników, że za pomoc Żydom była represjonowana.

Zastosowany znak *oznacza brak dokładnych danych. Kazimierz Łopacki urodzony w Rawie Ruskiej w 1907 roku był leśnikiem pracującym w jarocińskich lasach. Został zabity przez Niemców w 1943 r. W księdze zgonów w Ulanowie widnieje zapis: „zabity przez Niemców - w akcji przeciwłasowcom”. Jest tam także pochowany.

Przypadkiem udało mi się ustalić, komu pomagał Jan Świercz z Jarocina i Pieróg Stanisław z Majdanu Golczańskiego. Dowiedziałem się o tym od syna Władysława Cieśli – Tadeusza, który odwiedził Jarocin jesienią 2014 roku. Otóż, osobą uratowaną przez Jana Świercza była Krystyna Westreich, siostra Temy Herskowitz uratowanej przez Władysława Cieślę. Pani Krystyna Westreich mieszka obecnie w USA. Natomiast Stanisław Pieróg pomagał matce i bratu Temy Herskowitz.

Opr. Z.W

JUBILEUSZ 100 - LECIA

W dniu 12 września 2014 r. szczególny jubileusz świętowała mieszkanka wsi Zdziary Pani Maria Siembida. Urodziła się ona bowiem 100 lat temu 12 września 1914 r. w Zdziarach jako jedna z pięciorga rodzeństwa. Co ciekawe, jej starsza siostra Julia urodzona 6 października 1909 r. zamieszkała w Dąbrowicy w gminie Ulanów przeżyła 102 lata. Pani Maria w wieku 21 lat wyszła za mąż za Piotra Siembidę.

Prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne w Zdziarach. Dostojna Jubilatka urodziła i wychowała czworo dzieci - jedną córkę i trzech synów, doczekała się czwórki wnuków i siedmiorga prawnuków. Jej mąż zmarł w 1992



r. W dniu setnych urodzin odwiedzili Jubilatkę przebywającą u córki Leokadii w Stalowej Woli wójt gminy Jarocin Zbigniew Walczak z kierownik USC Alicją Habuda-Cichoń oraz radną i zarazem sołtys wsi Zdziary Anielą Olszówką. Złożyli oni Pani Marii życzenia dalszych długich lat życia w dobrym zdrowiu, szczęścia, pomyślności i pogody ducha. Niestety, w dniu 13.04.2015 r. pół roku po swoich setnych

urodzinach pani Maria Siembida zmarła. Była ona w gminie Jarocin piątą osobą w ostatnim dwudziestolecu, która osiągnęła ten piękny wiek.

Alicja Habuda - Cichoń



Pani Aniela Sołtyska z Katow w gminie Jarocin w poniedziałek 1 grudnia 2014 r. świętowała szczególnie jubileusz. W tym bowiem dniu obchodziła swoje 104 urodziny.

Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem oraz jak na swój wiek doskonałą sprawnością fizyczną. Z tej okazji wizytę Pani Anieli złożyli wójt Gminy Jarocin Zbigniew Walczak wraz z Kierownikiem urzędu stanu cywilnego Panią Alicją Habuda-Cichoń oraz z Przewodniczącym Rady Gminy Bogusławem Iskra i z p. Genowefą Pieróg pełniącą funkcję sołtysa miejscowości Katy. Przybyli goście wraz z koszem czerwonych róż złożyli Jubilatce serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych, długich lat życia w szczęściu i zdrowiu.

IMPREZY SPORTOWE W KATACH

Katy są niezbyt wielką miejscowością. Niemniej jednak pod względem sportu są coraz bardziej widoczne zarówno w gminie Jarocin jak i w powiecie nizańskim. Starsi pamiętają, że w Katkach w latach 1985-1987 istniała drużyna piłkarska uczestnicząca w rozgrywkach kl. A. Później wraz z niżej demograficznym nastąpiła także i tam stagnacja. Od kilku lat więc wraz z rozwojem infrastruktury sportowej staje się jednym z centrów sportowych gminy. Od wielu lat była organizatorem gminnego turnieju w piłce siatkowej na prowizorycznym boisku trawiastym. Dzięki realizacji zadania pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez budowę boisk sportowych oraz urządzenie siłowni zewnętrznej w miejscowości Katy”, powstały profesjonalne boiska sportowe, które pozwalają na organizację turniejów o wyższym standardzie.

Boiska w Katkach tętnią życiem. W przeciągu wakacji odbywają się aż cztery turnieje sportowe.

W roku 2013 były to: TURNIEJ MINI PIŁKI NOŻNEJ, TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ, TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO „JAROCIN OPEN” oraz TURNIEJ PIŁKI PLAŻOWEJ. W roku 2014: Turniej Tenisa Ziemnego, Turniej Piłki Siatkowej, Turniej Mini Piłki

Także w weekendy i dni powszednie nie brakuje chętnych do gry na boiskach. Obiekt jest zawsze zadbane i udostępniany wszystkim chętnym. To, że w Katkach dzieje się tak wiele dobrego to zasługa mieszkańców. Szczególne brawa należą się Radzie Sołeckiej, która zawsze staje na wysokości zadania jeśli trzeba wykonać społecznie prace związane z organizacją większych przedsięwzięć oraz zawsze chętniej do pomocy grupie młodzieży. Mieszkańcy zawdzięczają też dużo panu Andrzejowi Kata, który jest głównym inicjatorem organizacji turniejów promujących tą małą miejscowość. Przy organizacji turniejów współpracują: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin oraz GOKSTiR.



EUROPA TO MY

W ubiegłym roku konkurs pod powyższym tytułem został zorganizowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i EUROZET Sp. z o. o. w Warszawie. Zadaniem uczestników było zrobienie kilku zdjęć miejsca, które zmieniło się dzięki Funduszom Europejskim i jego krótki opis. Zgłoszenie mogło zostać dokonane przez osobę nie związaną z samorządem terytorialnym. Z gminy Jarocin wpłynęło do konkursu zgłoszenie przebudowy budynku starej szkoły w Gminne Centrum Kultury dokonane przez mieszkańca Jarocina p. Artura Zawisłaka. Pan Artur namówiony został do tego przez swoją sąsiadkę p. Stanisławę Pokój.

Na konkurs „Europa to my” wpłynęło ponad sześćset zgłoszeń miejsc, które zmieniły się dzięki funduszom unijnym. Do ścisłego finału weszło dziesięć miejscowości, na które można było głosować na stronie www.europatomy.pl.



do dnia 21 lipca 2013 r. Wśród nich znalazły się: Ślesin, Wałcz, Kutno, Owidz, Inowrocław, Ruda Śląska, Kostrzyn nad

Odrą, Karpacz, Pałecznica i nasz Jarocin. Nagrodą główną w konkursie „Europa to my” była możliwość organizacji (bez udziału środków własnych) koncer-

tu muzycznego z udziałem zespołów: Pec-tus, De Mono, Blue Cafe, Kasia Wilk, Varius Manx, Mezo i Rafał Brzozowski. Jakkolwiek była wiel-



ka mobilizacja wśród mieszkańców gminy w kraju i zagranicą oraz sympatyków, to nie udało się zająć pierwszego miejsca. Zwyciężył projekt przystani wodnej w Ślesinie (w gminie Ślesin znajduje się znany wszystkim Licheń). Jarocin zdobył bardzo dobre 4 miejsce. Miejsce to zapewne byłoby lepsze, gdyby Jarocin mógł uczestniczyć w głosowaniu od początku ani e 2 tygodnie po jego rozpoczęciu. Stało się tak, gdyż pierwotnie w 10 wyłonionych inwestycji były Starachowice. Z przyczyn formalnych odpadły a na ich miejsce został dokooptowany Jarocin. W każdej spośród 10 zakwalifikowanych miejscowości został zrealizowany 10 minutowy reportaż telewizyjny. Odcinek poświęcony Jarocinowi ukazał się w ostatnim dniu głosowania w TVP 1 przed Teleexpressem. Finałowy koncert odbył się w dniu 31 sierpnia w Ślesinie. Gmina Jarocin miała tam swoje promocyjne stoisko. Film ten można zobaczyć pod następującym linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=4-viZYgDZXY>

POWSTAŁO MUZEUM W JAROCINIE

Poddasze pełne wspomnień

Ambicją władz Gminy było posiadanie chociażby najskromniejszego muzeum czyli własnego ośrodka historii. Organizowaniem izby pamięci (centrum pamięci) w ramach projektu „Poddasze pełne wspomnień” zajął się Gminny Ośrodek Kultury, którym kieruje obecnie Karolina Kutyła. Zebrane dotychczas eksponaty stanowią dary i depozyty mieszkańców naszej Gminy. Pomieszczenie muzealne znajduje się na poddaszu Gminnego Centrum Kultury tj. w 100-letnim budynku byłej Szkoły Podstawowej w Jarocinie, który po adaptacji i modernizacji jest okazałym, wyróżniającym się obiektem położonym w centrum Jarocina. Obecnie wygląda jak z obrazka. Gromadzone są tu od 2012 roku eksponaty kultury materialnej Ziemi Jarocińskiej.

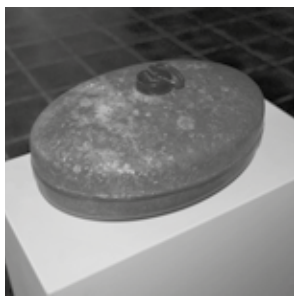
Na przestrzeni ostatnich lat, wiele cennych przedmiotów mających wartość muzealną została utracona, ale jeszcze znaczna ilość znajduje się w gospodarstwach domowych, na strychach domów i w pomieszczeniach budynków go-



spodarczych. Wraz ze zmianą stosunków ekonomicznych, pewnym przemianom ulega także kultura materialna. Dawne sprzęty, narzędzia zmieniają swój wygląd lub wychodzą z użycia, np.: drewniane widły, kijanki, cebrzyki, beczki plecione z grubych słomianych warkoczy, kręcone powrozy, beczki dłubane w grubych lipowych pniach, zamki drewniane i zasuwki itp. Były też wyroby metalowe kowalskiej roboty, np.: żelazne zamki do chałup, narzędzia rolnicze np.:



brony, podkowy, gwoździe, motyki, topory. Kiedyś żelazo było drogie. Wszystkie te narzędzia, sprzęty i naczynia wykonywane były systemem rzemieślniczym przez garncarzy, kowali, bednarzy, powroźników. Podobnie wykonywano drewnia-



ne sprzęty domowe, takie jak stoły, ławy, szafy, skrzynie, itp. Na wyposażeniu gospodarstw domowych znajdowało się wiele naczyń glinianych do płynów i materiałów sypkich wypalanych z gliny.

W niektórych domach przez długie lata z pieczołowitością przechowywane i przekazywane są różnego rodzaju pamiątki takie jak: obrazy, dokumenty i fotografie związane z tutejszym terenem. Stanowią one domowe archiwum np. p. Jan Olak z Jarocina posiada zdjęcia mające wartość historyczną. Dzięki niemu możemy zobaczyć ludzi i sceny z życia w Jarocinie sprzed paru dziesiątków lat. Kserokopie tych dokumentów lub fotografii mogłyby dołączyć do zbiorów tworzono-ego muzeum. Przyjmowane dary rzeczowe rejestrowane są w Księdze Darczyńców. Przekazane tu przez mieszkańców przedmioty są we wielu przypadkach ratunkiem przed ich zniszczeniem. Jako zbędne odeszłyby w zapomnienie. Oprócz zbierania zabytków kultury materialnej warto byłoby aby GOKSTiR zatroszczył się o ocalenie kultury duchowej (pieśni, przyspiewki, legendy, opowiadania, przepisy kulinarne tradycyjnych miejscowych potraw) poprzez utrwalenie za pomocą środków audio-



wizualnych.

Wystawiane do zwiedzania zbiory uczą miłości do naszej Ojczyzny, tej dużej i małej. Gminne Centrum Kultury zaprasza wszystkich do zwiedzania, a szczególnie młodzież szkolną.

Muchówka, Mieczysław Dziurdź z Jarocina
Maślniczka, Dariusz Stachowiak z Jarocina
Cep drewniany, Paweł Podpora w Borków
Motocykl, Dariusz Stachowiak w Jarocina
Młynek drewniany do mielenia, Jacek Siembida z Niska
„Tremofo” blaszany, Piotr Miller z Szwedów

Opr: Stanisław Gazda- Jarocin

HUMOR

Nawet w najtrudniejszych czasach dopisywał Polakom humor, czego przykładem jest umieszczony w 42 numerze Piasta z 1917 roku przepis kucharski, będący w istocie prześmiewczą oceną funkcjonującego w trakcie I wojny światowej w Galicji systemu kartkowego, w którym wprowadzone kartki nie miały pokrycia w towarze:

Aktualny przepis kucharski: Wybija się kartę na jaja, stawia kartę na masło na silny ogień, aż się zarumieni a w tem smaży się kartę na mięso. Do tego podaje się kartę na kartofle i kartę na jarzyny, które gotuje się

w gorącej wodzie. Na kolację można pozostałe karty na kartofle odgrzać, do tego dodaje się kartę na mleko, a także kartę na cukier, po czym wkłada się kartę chlebową. Potem należy obmyć ręce kartą na mydło i obetrzeć je kartą kupna płótna.

Dziadek parkuje starego małego fiata pod Sejmem. Wyskakuje ochroniarz: Panie, zjeżdżaj stąd. Tu jest Sejm, tu się kręcą posłowie i senatorowie. Dziadek na to: Ja się nie boję, ja mam alarm.

JUBILEUSZ 50 LECIA

28 września 2013 r. GOKSTiR w Jarocinie odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Dekoracji jubilatów dokonał w imieniu Prezydenta RP wójt Zbigniew Walczak, składając życzenia oraz gratulacje. Po części oficjalnej Dostojni Jubilaci wzniesli toast symboliczną lampką szampana, otrzymali upominki, zrobili pamiątkowe fotografie, następnie zostali zaproszeni na mały poczęstunek. Jubilatów towarzyszyły rodziny i znajomi.

Odznaczonych zostało 12 par:

Stanisława i Henryk Dziurdź
Katarzyna i Wacław Garbacz
Czesława i Zdzisław Horajewski

Maria i Józef Kania
Stefania i Henryk Kata
Janina i Julian Kątnik
Helena i Bronisław Ostolski
Ewa i Eugeniusz Sobiło
Janina i Ambroży Szewedo
Emilia i Ludwik Wala
Mieczysława i Franciszek Walczak
Elżbieta i Władysław Zimmer

W części artystycznej wystąpili: chór Klubu Seniora oraz zespół wokalny działający przy GOKSTiR w Jarocinie pod kierunkiem pani Katarzyny Pliszka.

GODŁO W URZĘDZIE GMINY JAROCIN

- ma także swoją historię. Płaskorzeźba ta, z drzewa lipowego, wyszła spod dłuta p. Stanisława Kani na zamówienie ówczesnych władarzy gminy Jarocin z przeznaczeniem do sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego. Okazały orzeł na czerwonym tle o: wysokości 115 cm i szerokości 90 cm, zawisł na głównej ścianie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Przez 25 lat orzeł był świadkiem zawieranych ślubów cywilnych. Dziś zdobi gabinet Wójta Gminy Zbigniewa Walczaka, ponie-



waż sala ślubów została zaadaptowana na dwa pomieszczenia biurowe. Wspomnieć należy, że przez długie lata w okresie PRL orzeł był bez korony. Dopiero nowelizacja w 1989 r. ustawy o symbolach narodowych przywróciła koronę orłowi. W związku z tym, jako pracownik Urzędu Gminy odszukałem byłego wykonawcę tej płaskorzeźby tj. p. Stanisława Kanię aby dorobił koronę. Ze zlecenia p. Stanisław wywiązał się na przysłowiową piątkę. Tak więc orzeł króluje teraz w koronie i prezentuje się bardzo dobrze (foto).

Będąc w Urzędzie warto obejrzeć tą płaskorzeźbę, ponieważ takiego drugiego orła trudno spotkać w całej okolicy.

Opracował: Stanisław Gazda

NOWY ROK SZKOLNY 2015/16 – LITANIA NAUCZAJĄCYCH

W mojej biblioteczce domowej wśród książek i prasy natknąłem się na Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich, Nr 2 z 1993 r., pt. „WYCHOWAWCA”, w którym znajduje się piękna „LITANIA NAUCZAJĄCYCH”. Treść litanii świadczy o wielkiej odpowiedzialności w nauczaniu młodego pokolenia i głębokiej modlitwie. Warto, aby nauczyciele, wychowawcy i rodzice pochylił się nad tą litanią. Rodzice z zaufaniem posyłają dzieci do szkoły, oddając je w nauczycielskie dłonie, aby wyzwalali i pielęgowali w młodych duszach szlachetne zainteresowania i pragnienia. Uczyli miłości do Ojczyzny, tej dużej i małej, w której mieszkają czyli ziemi jarocińskiej.

LITANIA NAUCZAJĄCYCH

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze Z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże,
Jezu, Drogo i żywocie nasz,
Jezu, Mistrzu i przewodniku nasz,
Jezu, Nauczycielu najcierpliwszy.
Jezu, Nauczycielu najmiłościwszy,
Jezu, doskonałości nauczyciela,
Jezu, któryś przez całe życie ziemskie nauczał słowem i przykładem
Jezu, któryś słowem rzesze ku sobie pociągał,
O pomoc Twoją w spełnianiu obowiązków,
błagamy Cię, Duchu Święty, Boże.
O wiarę w owocność naszej pracy,
O ukochanie naszej pracy,
O odwagę w walce z przeciwnościami,
O zaufanie młodzieży nam powierzonej,
O moc przekonania,
O święty ogień zapału,
O cnotę wyrozumiałości,
O cierpliwość w nauczaniu,
O słodycz i pogodę ducha,
O umiejętność zaparcia się siebie,

O ducha poświęcenia,
W chwilach rozterki duchowej,
oświeć nas, Duchu Święty, Boże.
W chwilach zniechęcenia, podtrzymaj nas,
W chwilach przygnębienia, pociesz nas,
W upadku, ducha, podnieś nas,
Od pokus niedbalstwa i lenistwa, zachowaj nas Panie,
Od lekceważenia obowiązków,
Od zarozumiałości,
Od ducha obojętności,
Od zaniedbania natchnienia,
Abyśmy godnie powołaniu naszemu odpowiedzieć mogli,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty, Boże.
Abyśmy nadziei w nas pokładanej nie zawiedli,
Abyśmy się nigdy powołaniu nie sprzeniewierzyli,
Abyśmy odpowiedzialności, jaka na nas ciąży, nie lekceważyli,
Abyśmy w pracy nad doskonaleniem się nie ustawali,
Abyśmy uczniom swoim zawsze przykładem świecili,
Abyśmy się zawsze sprawiedliwością rzadzili,
Abyśmy młodzieży nam powierzoną miłością ogarniali,
Abyśmy umieli znaleźć drogę do umysłów i serc dziecięcych,
Abyśmy radość i zadowolenie w naszym zawodzie znaleźć umieli,
Abyśmy dobro Boga i bliźnich nad osobiste przedkładali,
Abyśmy zgodę i jedność w narodzie krzewili,
Abyśmy święty ogień zapału w serca wlać umieli,
Abyśmy dusze nam powierzone do Ciebie skierować mogli,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Opracował: Stanisław Gazda
- Jarocin



Jubileusz 60-lecia działalności OSP w domostawie



Uroczystości w grabie

JAK TO Z OMŁOTAMI NA WSI BYWAŁO

Nowiny Rzeszowskie w swoim 184 numerze z dnia 4 sierpnia 1955 roku zamieściły krótką notkę dotyczącą organizacji omłotów żniwnych w Kłyżowie. Miała ona także odniesienie do miejscowości z gminy Jarocin. Dwa tygodnie później, w 196 numerze tej samej gazety z dnia 18 sierpnia 1955 roku na pierwszej stronie znalazł się artykuł dotyczący młocarni w Domostawie. Sprawa przeprowadzenia omłotów na wsi mogłaby być przedmiotem odrębnego artykułu. Młocarnie funkcjonowały na wsi przez kilkadziesiąt lat. Dopiero wprowadzenie do użytku kombajnów wyeliminowało je definitywnie. Starsi pamiętają, że jeszcze w latach osiemdziesiątych pomiędzy wiaduktem a Zarzeczem istniało klepisko ze stojącą młocarnią.

Przodujący chłopie gromady Kłyżów

(r) Chłopi gromady Kłyżów pow. Nisko, korzystając z doświadczeń chłopów przeworskich ub. roku urządzili w swej gromadzie wspólne klepisko i młóć żyto prosto z pola. Dnia 30 ubm. zwozili zboże i młóć. W tym samym dniu odstawili wymłócone ziarno do punktu skupu, wykonując plan lipcowy w 171 proc. oraz realizując plan sierpniowy.

Za przykładem chłopów gromady Kłyżów powinni iść chłopie z takich gromad jak: Łętownia, Jarocin, Przędzel, Łowisko, Domostawa, którzy do chwili obecnej nie wykonali jeszcze całości planu lipcowego.

Ch.

Naprawić młocarnię

We wsi Domostawa (pow. Nisko) od kilku miesięcy pod gołym niebem stoi młocarnia i niszczeje — jest ona własnością GOM Jarocin.

Jan Skiba kierownik GOM zobowiązał się że zorganizuje wspólne klepisko do przeprowadzenia omłotów, lecz i o niszczejącej młocarni i klepisku zapomniał.

Chłopi z Domostawy nie mogą patrzeć na młocarnię która po każdym deszczu pokrywa się grubą warstwą rdzy, chcą oni młócić i zapytują kierownika kiedy za interesuje się młocarnią.

ZŁOTE GODY 2015



„PAŃSTWO JAROCIN”

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin

Adres: 37-405 Jarocin 159, tel. 15 871-31-39, fax 15 871-31-38